

V911
14
/ 207

154

111



1265

N^o 1590

Detail A
Zook 447
No. inv. 2835
2835

Detail 1540
Zook 1540
No. inv. 1540

7

Niema potrzeby mówić, że Guzman wstał najajutrz ranej, aniżeli zazwyczaj. Uradowany że jeszcze nie umarł i pochiebiając sobie słodką nadzieję, że żyć jeszcze będzie w wieczór, poszedł do biera. Ah! mawiał do siebie, może będę tak szczęśliwy, iż nie umrę; o! wtedy pomścę się na przeklętym astrologu za niespokojność jakiej mi nie nabawił.... Ale niestety! dzień jeszcze jest bardzo długi, a w wieczór może... I cóż tego wieczora?... Byłbym dzieckiem, gdybym o tem myślał... Zostawmy Guzmána z okularami na nosie, młodego, dzie-



gaminach, a zobaczmy co robi jego żona.



ROZPRAWA

IGNACEGO FIAŁKOWSKIEGO.

Doktora Medycyny i Chirurgii Lekarza Szpitala Dzieciątka JEZUS, Assessora w Radzie ogólnej dozorczej Szpitalów Królestwa Polskiego etc. na zapytanie Towarzystwa Królewskiego - Warszawskiego. Przyjaciół Nauk ogłoszone na posiedzeniu publiczném tegoż Towarzystwa dnia 30 Kwietnia 1814 roku w ośnowie następującej:

„Towarzystwo wyznacza nagrodę medalu złotego wartości 50 czerwonych złotych Pisarzowi, który najdokładniejszą poda instrukcją, ułożoną w sposobie najstosowniejszym do pojęcia ludu, mającą za cel oświecić mieszkańców kraju w tém, czego się strzedz i co czynić we wszelkich względach mają, dla zapobieżenia uszkodzeniu zdrowia i życia.”

Uwieńczona na posiedzeniu publiczném tegoż Towarzystwa dnia 3 Maja 1819 roku.

W WARSZAWIE 1819 roku.
w Drukarni Xigizy Piarów.

Dziś 447
Znak 447
M inw. 2835

2835



R 1540

PRZEDMOWA

Polska ziemia co do położenia swego geograficznego należy do rzędu szczęśliwych krajów, gdzie ani zbyt upały, ani zabójcze mrozy pod rzadkim wyjątkiem dokuczać nie zwykły. Powierzchnia ziemi tej bardzo znaczna, należy ogółem do najniższych krajów Europy; nie jest ona ani zbyt góra ani do znudzenia wszędzie płaska; nie cierpi niedostatku wody; przecież z wyjątkiem niektórych okolic mało zawiera w sobie bagien, lecz raczej poprzerynana jest licznymi, i poniekąd zyznymi rzekami, które bogactwa krajowe aż do Bałtyckiego i Czarnego morza, a tą drogą nawet daley przesyłają; jeziorami, które mnóstwem ryb wynadgradzają korzyści, iakieby ziemia przez nie zaięta przynosić mogła. Mamy podstatek drzewa, więc łatwość budowy, i z tej przyczyny nam mrozy, choć poniekąd mocne, nie dokuczą; mamy dostatek wszelkiego rodzaju bydła, zwierzyny mnóstwo, zboża i iarzyń nieprzebraną obfitość, nie

It is the same with understandings, as with eyes. To such a certain size, and make just so much light is necessary, and no more. Whatever is beyond, brings darkness, and confusion.

Shaftesbury's Essay on the Freedom of wit.

Z obięciem iest to samo, co z oczami: tym pewna ilość światła iest potrzebna: cokolwiek iest nad to, sprawuje raczey pomrok i ciemność.

łatwo nam się przeto głód da w znaki. Rod ludu polskiego iest czerstwy, dziarski, łączący siły Roszjan z lekkością Włochów, lub Francuzów, dobry przy tém i cierpliwy, choć nie iest tak powolny, iak Niemcy. — Przy tak szczęśliwym zbiegu okoliczności wieśniacy Polscy powinni by zapewne bydz bardzo zamożni, i najlepszego zdrowia używać. Nietak przecież tę rzecz znajdujemy. Niechay mi przeto wolno będzie zwrócić uwagę na te okoliczności, które szczęściu temu gminu Polskiego były i są na przeszkodzie.

W naydawniejszych czasach ludy Sarmackie rządy miały podobne do rządów starych Germanów gminowładckie, iakie Tacyt opisuje. Straszne naówczas było imie Sarmatów Scytyyskich samym nawet pobratyńczym sąsiadom; musieli bydz bardzo zdrowi, bo nadzwyczajną siłę posiadali. Stan ten czerstwości zapewne winni byli swoim swobodom, i nieustannym ćwiczeniom sił, do których własna ochota, lecz nie przemoc wzywiała. Zmieniła się postać rzeczy z zaprowadzonym systematem feudalnym, a pokolenie Sarmatów dawnych pod uciskiem iarżma, którego wprzód nie znało upośledzone, co do sił fizycznych także znikczemniało. Za Kazimierza Wielkiego wieśniacy cokolwiek oddychać zaczęli, ale ta szczęśliwa zmiana niedługo trwała, rozuzdana bo-

wiem wolność możnowładców własnym Królom dala do czynienia, więc iakże się iey buday chłopcy oprzeć mógł? — W czasie nieustannych rozterek domowych, niazdów ni przyacielskich, i wojen prawie ciągłych lub konfederacyi bezprawia wszelkiego rodzaju upowszechniły się, zniknęła sprawiedliwość, nie znano tylko prawa mocniejszego. Moźniejszy obywatel gnębił mniey możnego, a zewsząd i w całej mocy skupiła się bieda na poczciwym kmiotku, którego ziemianie przestali, iako człowieka uważać, a w niewoli prawdziwey dzierząc iak bydło wszelkimi trudy bez litości obciążali. Wymyślono uciążliwe pańszczyzny niesprawiedliwe szarwarki; przykre dziesięciny, a w końcu właściciele dóbr ziemianskich wierzyć zaczęli, że do nich wszystko należy, cokolwiek sobie ich poddani choćby nayprzezwotciey zarobia, i stosownie do tego mniemania nie raz ieden zabierali całą własność swoim poddanym. Takowy skład rzeczy nie mógł bydz pobudką do przemysłu i pilności, nikomu się nie chciało pracować, skoro nie był pewnym, że sam cokolwiek z pracy swey korzystać może. Popuszczali wieśniacy ręce, stali się gausnemi z tēy przyczyny; zatem poszło ubostwo nieuchronne, stał naywiększe niechlujstwo, a to stało się nieodzownie zarodkiem rozmaitych słabości. Znaleźli się tymczasem ludzie z większym przemysłem, co ze stanu

6
tych nieszczęśliwych korzystać umieli, ią myślę żydów, którzy przez upowszechnienie gorzałki resztę dobrego bytu i czerstwości włością naszych zniszczyli. Chłop bowiem dawniej w rozpacz nad niedolą swoją ostatni grosz wolął przepić, niż bydź narażonym na niebezpieczeństwo utraty własności. Z drugiej strony będąc nieszczęśliwym, bitym i gniebionym znalazł, aby moment szczęśliwego odurzenia w gorzałce, w którym nieszczęścia swego nie czuł. Lecz ta wada stała się tym sposobem zwolna przywarą narodową włością naszych, które wykorzystanie tyle trudności czyni, ile nikt nie wątpi, że już ta jedna przyczyna prawie wystarczająca jest do zniszczenia dobrego bytu i zdrowia ludu wiejskiego.

Nadeszły lepsze czasy, szczęśliwe w tym względzie zaszczytne odmiany, które *Alexander* z Monarchów najlepszy, Pan Nasz Najłaskawszy ustalił, obdarzywszy nas liberalną konstytucją, której nam narody zazdrościć muszą, a która dla wielkości duszy jego wiecznym będzie w dziejach świata pomnikiem. Ta uczyniła wszystkich równymi w obliczu prawa, teraz i kmiotek jest pod opieką rządu oycowskiego, niewola zniesiona; własność osobista zabezpieczona. Przeistoczyła tak zbawienna zmiana rządu dawny sposób obchodzenia się z wieśniakami, i wiem, że już wielu właścicieli dóbr ziemianiskich

7
czułych o dobro poddanych swoich, z temi, iak najłagodniej postępują sobie, a prawdziwą religią oświecony nie czynią drugiemu, czego nie chcą, by im czyniono. Lecz podobno liczba twardych, nieczułych, i wcale niechrześcijańskich panów nie mała jeszcze jest, którzy najbrudniejszego zysku chciwi, niełitościwie włością swych zbytecznymi pańszczyznami, szarwarkami, i pracami gniebą, i nie raz nad siły od nich wymagają: a skoro w tak ciężkiej pracy ustają, ponieważ jeszcze przez włodarzy lub podstarościch batem ćwiczyć kaza, czego nie raz z bólem serca w rozmaitych okolicach Polski napatrzałem się, mianowicie też w czasie żniwa, gdzie z przyczyny upałów wysilenie takowe przez zbytek znoju najszkodliwszym stać się musi, a przecież się dziwią, że wtenczas nagle choroby rozmaite panować zaczynają, iakimi są biegunki, i t. d. i nie myślą o tem, że sami tego są sprawcami; nareszcie nie zastanawiają się, że na tem nieludzkim obchodzeniu się z chłopami, gdy się lud pracujący pochoruje, więcej traci, niż gdyby rozsądnie i po ludzku ta robota odbywana była. Ta to zaiste jest także jedna z nader ważnych przyczyn, które pomnożeniu się ludności w kraju naszym, dobremu bytowi i zdrowiu włością sprzeciwiają się, i day Boże, by takowi tyrani w całej mocy srogości prawa doznać mogli równie, iak sami są srogiemi dla tych, z któ-

rych gorzkiej pracy żyją, a krwawym potem z pieszczotą napawaia się. Nadużyciom takowym rząd terazniejszy oycowski i dzielny zapewne zaradzić usiłuje i potrafi. Lecz większa jest trudność pijaństwo wykorzenieć; przemus bowiem chuci ludzkie podwaja. Potrzeba przeto nieznacznie przygotować odmiany, któreby same przez się włościąn przestęstwo żyły. A naprzód projekt tylokrotni, aby żydów od karczem oddzielić, którzy najwięcej do pijaństwa są potuchą, bo i na kredyt, i za efekta, a nawet i produkta dopiero urosć mają e gorzałki daia, ile trudnym był, tyleż w mych oczach łatwy do wyonania, jeżeli tylko obywatele szczerze tego żadaia, i u zocześliwieniem włościąn swych prawdziwie są zajęci. Niechay nie wynaymnia żydom, a wtenczas nie będzie żadnego po karczmarach. Daley na miejsce gorzałki należałoby upowszechnić napoy mniej szkodliwy, i owszem pożyteczny, jakim jest piwo nasze. Chłop bowiem nasz dotąd inney zabawy nie zna, jak pić w karczmie. Jeżeli tedy ma pić, niechay pić piwo, które tak jak wódka, nie upaja, a razem i poila. To dałoby się łatwo uskutecznić bez narażenia obywateli na szkody z propinacyi wynikajaca, gdyby poła na z ta przeznaczonego wielka część ieczmonami była zasiewana; stałby bowiem wyniknęłaby łatwość wyrabiania piwa; a gdzie dziesięć garcy wódki pedaa, niechayby raczy był jeden garniec na wód-

ke, a oraz dobry browar. Gdyby tym sposobem podostatkem dobrego i taniego piwa było, przywykliby wieśniacy do niego, a przez to samo rzadkoby się do gorzałki brali. Tudzież, gdyby karczmarze za gotowe tylko pieniądze przedawal, piłby każdy w miarę możliwości, więc nietak łatwo by się upił i zubożył.

Rozwiodłem się nad temi dwoma przedmiotami, bo z polepszeniem bytu włościąn, i zdrowiem ich najsłabszy związek mają, a uskutecznienie środków ku temu zmierzających tylko od właścicieli dóbr ziemian- skich, nie od samych włościąn zawisło. Cokolwiek zaś ci sami ku dobru swemu uszy- nić mogą, będzie właściwym przedmiotem rozprawy niniejszey. A że zagadnienie Prześwietnego Towarzystwa Królewskiego Przyjaciół Nauk szczególniej ma na wzglę- dzie oświecenie ludu wiejskiego w Polsce, czego się ma wystrzegać dla uniknienia nie- wczesney śmierci i rozmaitych słabości, potrzeba więc zastanowić się nad wszystkiem, co na zdrowie iego pośrednio, lub bezpo- średnio wpływ mieć może. Co, aby tém łatwiej uskutecznić, należy śledzić wszystkie iego kroki zaczawszy od kolebki aż do zgrzybiałej starości, i cokolwiek jest nagan- nego wytknąć, obok zaś potrzeba mu dać stosowną naukę, iakby rozmaitym takowym niedogodnościom zaradzić można. Bym te-



Nr 1540

mu zamiarowi odpowiedział: podzieliłem rozprawę na celniejsze przedmioty, z których każdemu osobny rozdział naznaczyłem, i tak mówić będę:

- w rozdziale I m o Siedzibach włościan.
- w drugim o Macierzyństwie.
- w trzecim o Wychowaniu.
- w czwartym o Pokarmach i napoiach.
- w piątym o Ubiorach.
- w szóstym o Zwyczajach i przesądach.

Mając dalej na względzie lud, dla którego mniejsze oświecenie służyć ma, będzie moiém usiłowaniem być raczy zrozumiałym, niż w mowie wytworą, m.

R O Z D Z I A Ł I.

O siedzibach Włościan Polskich.

§ 1. Jeżeli się nad tém zastanowimy, że każdy człowiek największą część życia swego w domach przepędza, poymyśmy łatwo, że nie może być rzecz dla zdrowia włościan obojętna, gdzie, i jakim sposobem domy ich są zabudowane. Dla zrozumienia zaś, co jest potrzebne do dobrego pomieszkania: wytknę naprzód wszystkie te niedogodności, i jakie domy włościan naszych zazwyczaj mają.

Co się tycze miejsca, na którym wieśniak swój dom stawia, na to nayczęściej nie zważa, a tak dom jego stoi częstokroć na nizinach nadrzecznych, które corocznie prawie powódź zalewa, wśród lasów, mokrzawisk, w dole, otoczony stawami, i z deszczów pozostałymi wodami, które świecie pielegnuje, gdyż tam żona i czeladź z łatwością bieliznę i wszelkie domowe brudy czyścić zwykli; w iesieni konopie i len moczy, bydło poi i pławi, a w lecie podczas upału z familią kąpie się. Jeżeli takowych wód nie ma, któreby mieszkanie prawie nieprzystępnem czyniły, zaiste nayeściej otoczony jest dom błotem, którego od dawnych czasów nikt nie poruszył, gnojami, kałużami, gnoiowkami. W takim atoli składzie rzeczy dziwią się nie raz ludzie, że całe wsie na czwartaczki i złośliwe febry chorują, gdy sąsiedzkie w zdrowszym położeniu tej klęski nie doznają, i nie wiedzą, że szkodliwe wyziewy dom otaczające tego są przyczyną (a).

§ 2. Dom sam dla oszczędzenia niby materiałów szczupły, niski, bez podłogi, a w różnych okolicach Polski bez komina służy na mieszkanie, a szczególnie w zimie

(a) Sławne w tym względzie są bagna Pontyńskie we Włoszech; okolice Mantuy, tudzież niziny nad Ciszą, i Banackie w Wę-

tylu ludziom, krowom, cielętom i nieraz wieprzom, ile się ich tylko w izbie pomieścić może. Oprócz tego jeszcze dla ciasnoty dzieci w piecu od chleba, a dziewczki lub parobki na piecu leżą, kury, gołębie po żerdkach siedzą, a w wieczor poprane chusty, przemokłe w dzień sukmany i obuwie okolo pieca lub komina suszą, w tej samej izbie iść go uia, iedzą, słowem wszystkie czynności sprawnia. Gdy do tego, w izbie gorąco, można sobie wyobrazić, iak obfite, i iak zepsute te wszystkie wyziewy bydź muszą. Z tej to przyczyny po wsiach zimą nawięcej zjadliwa ospa, stąd panująca zeniła gorączka, a u włościan tożna choroba zwana (b); stąd zimą największa śmiertelność po wsiach (c).

grzech, gdzie ciemier i czwartaczka wszystkich przychodniów witaia; w Hollandyi, która daleko niżej, niż morze leży, i tamami tylko od zupełnego zalewu ochroniona, a dla osuszenia kanałami wskroś poprzerzynana jest, taki mokre bezliczne; na Polesiu z natury nieprzystępne blocka Pińskie, wieczne siedziby rozmaitych chorób, czego dowodzić nie sędzę za rzecz potrzebną, gdy doświadczenie wszystkich o tem aż nadto przekonywa.

- (b) Joh. Valent. Edler von Hildebrand über den ansteckenden Typhus. Wien. pag. 299.
(c) Jak wielkiej wagi dla zdrowia ludzkiego są

§ 3. Lecz jeszcze inne niedogodności włościańskich domów zganić muszę, iakimi są: bardzo małe nayeściej okienka i drzwi, przez co tém większa trudność odnawiania powietrza, które przy koniecznym tegoż z powyższych przyczyn zepsuciu tém potrzebniejszem byłoby, niedostatek w wielu okolicach aż na dach wyprowadzonego komina; przez co wieśniacy od zbytecznego dymu (d) często na oczy choruią, (e) i słabościom piersi podlegaią; brak podłogi dylowanej, przez

przyzwoite mieszkania, było zdaniem powszechnym wszystkich światłych ludzi w naydawniejszych czasach. Wzorowe w tym względzie daie przepisy w starym Testamentie Moyżesz, gdzie to do obrzędów religijnych i obowiązków Lewitów przywiązuie, ażeby czuwali nad tem, czyli mieszkania Izraelskiego ludu dobrze zabudowane, czyli niewilgotne i t. d. Zobacz Biblia sacra vulgatae Editionis liber Leviticus Caput 14. — Ażeby zaś nie bystyich tego uwag nie uszło, rozciągaią się takowe aż do potrzebnego miejsca. Zobacz w tymże dziele Deuteronomii Cap. 25. vers. 12. 15.

- (d) Pallas w wych podróżach z tej przyczyny u Baszkierów często zapalenie oczu znajdował.
(e) Toż samo się dzieie w Szwecyi. Göttinger gelehrte Anzeige Zugabe 1778. pag. 854.

co zwłaszcza przy zwykłym i powyżej wykazanym nieochędnym wilgoć wszelką w ziemię jak najszybciej wsiąka, i nieustannie szkodliwymi wyziewami mieszkanie zapowietrza. Wszystkie te rzeczony niedogodności najszkodliwszymi stać się muszą tym, co ciągle i długo w takich izbach bawić zagnoniemi są np. położnicom, dzieciom, chorym.

§ 4. Ale słusznie zapyta się wieśniak, gdzie więc i jakim sposobem to zabudowanie ma być urządzone, gdy tyle do nagany znalazłem? — Co do miejsca ku zabudowaniu potrzebnego, takowe obierać potrzeba ile możności na wzgórku lub otwartym, zanadto bliskimi lasami nie ściśnionym równinie, opodal od block, bagien, stojących wód, i nie tam, gdzieby wylewy rzek zaszkodzić mogły, lecz w bliskości dobrej i zdrowej do napoju wody. Co do natury gruntu: trzeba uważać, żeby był suchy. Co do położenia: najzdrowsze podług zgodnych doświadczeń wszystkich wieków i narodów będzie między wschodem i południem. Co do materiałów: nie wspomnę murów, bo wiem, jak u nas z trudnością przychodzi, ale niechayże drzewo na budowie będzie dobrze wyschłe, dobrane, niech drzewa ściany składające będą szczelnie spaiane, najmniejsze szpary mchem dobrze utkane, po wierzchu gliną ulepioną, areszcie dla trwałości, jeżeli kogo na to

stać, z obu dwóch stron pobielane. Dom sam ile możności niech stoi na podwalinach powyższych przynajmniej na łokcie od ziemi dla uniknięcia wilgoci, gdyby inaczej woda z okapów ściany oblewała, podłoga niech będzie dyłowana, a pod nią niechay się nasypie gruzu ze starych murów lub suchego piasku, a najlepiej węgla. Izby niech mają wysokości 5 łokci, i niech będą podwórzem od stajen i innego gospodarskiego zabudowania oddalone. (f).

(f) Tam zaś, gdzie o czystą i dobrą glinę nie trudno: łatwiejsza, a razem trwalsza i tańsza będzie budowla włościańska z pizy, jakiej wzory pod Mokotowem i we wsi Włochy zwanej za Wolą Warszawską widzieć można. Fundamenta do tegoż, jeżeli byż może, podmurować należy. Na fundamentach stawia się skrzynia bez dna, w którą glina blisko ile można samej budowli, i w czasie pogodnym brana na sucho sypie się i ubita palikami dotąd, dopóki od niej nie odskakuje. Tym sposobem ubiwszy glinę podnosi się skrzynia, i dalej zakłada, co się aż do ukończenia ścian ponawia. Mury tak z gliny ubianej wzniesione są bardzo mocne, ani myszy, ani szczury lub inne zwierzęta zepsować ich nie potrafią, a wapnem obrzucone i obielone równają się trwałością swoją prawie murom prawdziwym.

§ 5. A ponieważ tu o użyteczną radę chodzi, życzę, ażeby każdy domek wieśniaka zawierał w sobie gospodarską izbę, izdebkę dla dzieci, czeladzi, kuchnię i komórkę na schowanie potrzebnych sprzętów. Okna na południe lub zachód patrzące dla uniknięcia zimna północy lub wschodnich wiatrów, niechay będą przynajmniej na $1\frac{1}{2}$ łokcia wysokie, a iłokiec szerokie, i każda izdebka powinna mieć swe okno. — Drzwi niechay będą stosowne do wysokości człowieka, przez co zapobieży się nieszczęściu, iakie nie jednego spotkało, gdy do chałupy niskimi drzwiami wchodząc głowę sobie skaleczył, a razem przy otwieraniu ich większa masa powietrza świeżego do izby wniydzie. Komin na dach wyprowadzony niech będzie w kuchni, a w izbach piece, gdyby to być mogło, najlepiej szwedzkie, bo przy oszczędzeniu znacznem drzewa powietrze czyszcza. Przestrzedz tu muszę względem garnków, które tu i owdzie po wszech w piecu na zawsze dla grzania wody osadzone widziałem, te gdy zawsze woda napełniona byđ musza, by sie nie przepaliły, wystawić sobie można, iak wyziwy, z nich obfitęm źródłem wilgoci nieustannej stać się musza. Sławny lekarz Sagar (g) temu szczególnie

(g) *Dissertatio de variolis Iglaviensibus.*

głowi przypisuje złośliwość ospy panującej w Iglowie mieście Morawii roku 1766.

§ 6. Tyle o budowlu dla ludzi, dla bydła bowiem osobnie stajnie i chlewy pobudować trzeba, komu życie i zdrowie jest miłe. Zeby zaś i te dla włościu szkodliwemi nie były, potrzeba ie od domu samego podworzem przedzielić. Aby ściek z nich pod dom nie zachodził, powinien byđ na podwórzu przyległy dość głęboki, do którego by gnoiówka z obory sptywać mogła.

Dla zachowania ochędostwa zdrowiu ludzkiemu nie widzimy tak bardzo potrzebnego, miejsce sekretne nad tymże dołem, ile możności iednak, od domu opodal ustalić należy, przez to dom nie tylko zyska co do ochędostwa, i dobroci powietrza, lecz oraz wysnienicie się gnóy naprawi, który się dla rolnika bogactwem stanie.

§ 7. Na swoim miejscu będzie ta przestroga, by włóscanie nasi w bliskości domów lnu i konopi nie moczyli, które to iak wiadomo, nieznośny, odurzający, i zdrowiu bard o szkodliwy smród sprawiają, a nie raz podziemnym związkiem wody do picia służyć mające zarażają, i obfitęm źródłem chorób stają się (h).

(h) *Tey to okoliczności wiele chorób wieśniakom właściwych iuż Ramazzini przypisy-*

§ 8. Nic atoli w tak wysokim stopniu i powszechnie szkodliwie na zdrowie ludzkie nie działa, iak częste wylewy w okolicach rzekom przyległych. A lubo wyżej powiedziałem, że naylepiey temu zapobiedz budowaniem się na miejscach od powodzi bezpiecznych; gły przecież wiele ludzi dotąd przymuszeni są narażać się na to, niechayże przynajmniey wiedzą, iak sobie mają dom powodzią zalany oczyścić, i osuszyć, by na zdrowiu przez to nie szkodowali. Czuly o dobro krajów swoich rząd Austriacki w tym przedmiocie wyraźnym dekretem nadwornym 11go Sierpnia 1785 w Gallicyi ogłoszonym, podaje potrzebne oświecenie w następujący sposób. (i) Gdy woda opadnie, zostawia lepki szlam na ścianach i podłodze, który zamiast schnienia pleśnienie, i wilgoć, stęchliznę, i obmierzły smród długo zachowuje. Pierwszą tutaj skazówką jest rzeczony szlam iak nayprędzey i naytroskliwiey czystą i świeżą wodą obmyć, gdyż woda daleko łatwiey ulotnieje i wyschnie, aniżeli ów tłusty szlam. Jeżeliby iedno takie mycie nie pomogło, a po niejakim cza-

wał w dziele swoim de morbis artificum pag. 627.

(i) *Lexicon der K. K. Medicinalgesetze bearbeitet von Joh. Dionis John 4 Theil Prag. 1791 pag. 47.*

się ściany znowu tym szlamem pokryte były, trzebaby go ponowić zwłaszcza w dzień pogodny, co do kilku razy przytrafić się może. Zdaie się to bydź rzeczą dzką, lecz doświadczeniu przeczyć nie podobna, z którym po wszystkich bagnistych okolicach spotkać się można, iż świeża woda osusza. (k) Gdzie o wapno nie trudno, bardzo dobrze osuszają się ściany po obmyciu wybieleniem, byle w dzień pogodny, bo wapno razem iad stęchlizny niszczy i suszy. Ogień na kominie mierny i wciąż utrzymany, otwieranie okien i drzwi na reszcie wilgoć naylepiey oddali. Przecież wprowadzając się do takiego domu trzeba ieszcze zachować te przestrogi: głowę należy mieć nakrytą, boso po goley ziemi chodzić nie potrzeba. Naylepiey przeto będzie podłogę rogozami lub stoma cokolwiek grubiey pokryć, którą gdy wilgoci naciągnie, odmienić można. Oprócz tego trzeba się ciepło ubierać, iak naywiększe

(k) *Z tej przyczyny w Hollandyi, gdzie wieczna wilgoć panuje, tylko za pomocą dwukrotnego mycia ścian domu na tydzień suchosć i ochłodostwo zachowują. To naybardziej o murach rozumieć trzeba, ponieważ na powierzchni starych murów rozmaite sole krystalizować się zwykły, które koniecznie wilgoć utrzymują; te gdy się zmyją, wilgoć zniknąć musi.*

ochędostwo zachować, a w ciągłym ruchu zostawać.

§ 9. Z powiedzianego dotąd o nader potrzebnym osuszeniu domu powodzia zalanego, łatwo zrozumieć można, iak bardzo potrzebną rzeczą jest, żeby wieśniak przez swe nieochędostwo sam domowi wilgoci nie nadał, a to przez nieostrożne w izbie rozlewanie wody, przez suszenie bieleziny, a co jeszcze gorsza, sukman spomiatych lub od deszczu przemokłych, przez skład świeżey kapusty lub trawy dla bydła przysposobionej, i w izbie iak widywałem złożonej, która oprócz wilgoci wyraźnie iadowite zrofa w sobie mieści, i niemaiey bądź dobrą, bądź złą wonią, gdy się rozparzy, zdrowiu tych, co ją połykać muszą, szkodzi. Nie możnaż bowiem w stodole daleko dogodniey czyli kapustę, czyli trawę złożyć, a chusty na strychu suszyć? — Wiem, że to cokolwiek zachodu sprawi lecz czyż niewiększym zachodem jest choroba? — Również nie należy w izbie żyru dla bydła parzyć, słowem potrzeba się wszystkiego niemniey iako ognia wystrzegać, cokolwiek wilgoć lub smród sprawuje. A więc z tej przyczyny nie należy także w izbach trzymać bydła, prać chust, tudzież niedobrze przechowywać garnki i naczynia kuchenne, ieżeli się natychmiast po użyciu czysto nie pomyją, a pomyje na dwór nie wyleją; ponieważ to

wszystko i wilgoć daie, i powietrze psunie. — Obudwom o olicznościom wszelako zaradzi się łatwo przez częste wymiatanie izby, i otwieranie okien, by powietrze odnowić i wilgoć, ieżeli by była, oddalić.

Na swoim miejscu trzeba naganąć zwyczaj wiejski, że kominy, gdzie na dach są wyprowadzone, skoro tylko płomienia nie ma, baba; a gdzie komina na dach wyprowadzonego nie ma, otwór w pułapie deszczką dla ochronienia ciepła zatykaia. Ta okoliczność na pozór błaha nie iednemu życie odebrała. Powietrze bowiem z węgla ulatuiące szkodliwie działa na mózg i płuca, i do oddychania wcale nie jest zdadne, a bez oddychania życie nie podobna. Kto temu nie wierzy, niechay się aby moment nad węgle żarzące nachyli, a dozna natychmiast odurzenia i trudności w oddechu. Lecz aż nadto częste doświadczenie o tem uczy, bo na nieszczęście nie masz roku tak szczęśliwego, gdzieby z tej okazyi kilkoro ludzi nie pomarło, o której śmierci mówi się, że tacy ludzie zagorzeli (1). Lecz podobne temu powietrze znajduie się równie w izbach bardzo troskliwie zamykanych, a oraz przez zbyt wielu ludzi zamie-

(1) *Harmant (Dom. Benoit) memoires sur les funestes effets du charbon allumé* 8. Nancy 1775.



szkanych i nie przewietrzanych (m). Czemu się najłatwiej otwieraniem drzwi lub okien parę razy na dzień zaradzi. Wszak zimno na moment czasu wpuszczone nikogo nie umrozi. Nie trzeba także przepominać naganego zwyczaju włościan poniekać, którzy w izbie zakwaszoną kapustę trzymają, a która przeraźliwym swym smrodem wszystko przenika. Równie szkodliwe są wyziewy iabłok, jeżeli ie kto w większej zwłaszcza ilości w izbie utrzymuje. Nie należy także w mieszkalney izbie wyrabiać serów, gdyż wielka ilość kwaśnego mleka ku temu narządzona i ogrzana, a następnie serwatka podobnież powietrze wyziewami swemi psują. Z tey przyczyny równie niebezpieczny dla życia nawet zwyczaj iest na świeżem sianie w stodole spać. Zapach ten choć przyiemny, lecz zamocny nie jednego umrzył.

§ 10. Byście zaś wiedzieli, iak sobie w przypadku podobnego nieszczęścia radzić macie; zwłaszcza, że o lekarza na wsi trudno, chcę wam, aby głównejsze prawidła ku poratowaniu tych nieszczęśliwych podać, te zaś są:

- 1) Potrzeba takiego śpiesznie na otwarte powietrze wynieść.

(m). *Dictionnaire des Sciences Medicales Paris 1812, vol: 2 pag. 385. Asphyxie par l'air non renouvelé.*

- 2) Rozbierać go, osobliwie zaś oddalić to, coby żywot, piersi, lub szyję ścisnęło.
- 3) Wydobyć z ust osiadłą flegmę za pomocą piora kósmatego, którym gardziel podrażni się.
- 4) Będzie się wdmuchywało powietrze zatkawszy ratowanemu nos, a przyłożywszy na jego usta swoje lub mieszek, jeżeli iest pod ręką.
- 5) Rozcierać się będzie cała powierzchnia ciała szczotkami, łaskotać należy podeszwy, a nos wprowadzonem pior-kiem, lub wyrwając po jednym włosku z tegoż; chrzan tarty przytykać się będzie do nosa, i włożyć się w usta, po trošku będzie się dawać zimney wody w usta, a jeszcze lepiej z dodatkiem octu, tedy owdy potrzeba mocnym głosem krzyknąć ratowanemu do ucha; czasem nagle, ale ostrożnie otworzyć powieki, palić pod nosem pierze lub rog, by wszystkie zmysły tym sposobem cucić, a gdy się uda takowego do życia przywrócić, zwolna nie szturmując potrzeba te usiłowania przedłużyć, nareszcie urstowanego powoli dobrym rosółem pokrzepić. Nie mówię tylko o tém, co i na wsi każdy z łatwością wykonać potrafi, dalsze środki ratowania lekarzom zostawcie.

ROZDZIAŁ II.

O macierzyństwie.

§ 11. Włóscianie nasi baczniejsi są częstokroć na wygodę cielnę krowy, niż własnej żony ciężarnej. Gdy przecież wieśniaczki najwięcej ludności krajowi dostarczają, nie może być ich dla oyczyzny bytż rzecz obojętną. Nie żadam, żeby w wygodnej gnuśności czas swój pedziły, ale niechże mężowie wzgląd mają na ich słabsze siły, a osobliwie na ciąża, niechayże więc w takim stanie żon swych zbłąt ciężar wemi i uustannem pracom nie dręczą, a co gorzej bez wszelkiej baczności na mieysce uderzenia, nie bicia (n); bo jeżeli się zabójcom własnych dzieci nie stana, pierwszy zarod atoli ich przyszłego zdrowia i czerstwości nadwieraia, i nie słusznie się dziwią i boją, że ich Pan Bóg niedziemi dziećmi ułarał (o). Ale i wy matki pomniycie, że już w czasie brzemienności przyszły byt dzieci waszych uszkodzić możecie przez nie-

(n) Ballaxerd *Abhandlung ueber die Frage, welche sind die vornehmsten Ursachen des Todes einer so grossen Menge von Kindern?* P. 16. 17.

(o) Johann Peters Franck *medicinische Polizey.* 1er. Bd. 3te Abtheil. 1er Abschnitt.

wstrzemięzliwe w tym czasie życie z mężami, przez pijaństwo, zbytne sił nateżenie, nieumiarkowane, a częstokroć nierozsadne używanie rozmaitych lekarstw, iakie wam stare baby od macicy daia, np. gorzałki z rozmaitemi rozpalającymi dodatkami, iako to z szafranem, imbierem, pieprzem, dynamem, angielskiem zielem, gwoździkami, muszkatołowa gałka, niepotrzebne i nieprzyzwoite puszczanie krwi, któreto wszystkie przyczyny bardzo często poronienie sprawia. Jeżeli olbrzymie siły wasze czasem i te pociski wytrzymują, nie uchoǳi to przecie zawsze bezkarnie: bo się smutne skutki częstokroć później dopiero okazują. Szczególniejsza też ostrożność tego rodzaju potrzebna jest kobietom pierwszy raz brzemiennym, bo pierwsza nieszczęśliwa ciąża bywa często zarodkiem niezdrowia na całe życie, a kobieta co raz poroniła, zazwyczaj i dalej ronić zwykła. (p) Gdy zaś takowa ostrożność nie łatwo zanadto posunięta bytż może, nie stoycie podczas zimy bosami nogami w wodzie na stawie lub na rzece, gdy chusty pierzecie, (q) kiedy w zi-

(p) Johann Friedrich Zückerts *Diaet der Schwangeren und Sechswöchnerinnen.*

(q) W krajach Weneckich podobało mi się urządzenie, iakiego praczki używają, by do wody wchodzić nie potrzebowały. Są

mie ślizka odwilż nastanie, nie wychodźcie z domu bez potrzeby koniecznej, bo wten-
czas nayłatwiej upać, a tém bardziey nie
radzę wam w kościele klęzc, bo przez to
życie, a w nim dziecie cierpi; wreszcie mu-
szą tu zganić złe zrozumiany zapach religij-
ny niektórych, co wtedy poszczą, a nawet
suszają, kiedy właśnie więcey posiłku potrze-
bują, bo dwie osoby do wyżywienia mają.
Zaden kapłan rozsądny za złe wam tego nie
weźmie, jeżeli się w miarę potrzeby posili-
cie, i siedząc Pana Boga chwalić będziecie.
Nie narażajcie się także na niebezpieczeń-
stwo byź popchniętymi, lub w karczmie
skrzywdzonymi od piaków, osobliwie po
iarmarkach, słowem strzeżcie się wszystkich
mocnych poruszeń ciała i duszy, a więc i
gniewu mocnego, bo to wszystko poronienie
za sobą pociągnąć może.

§ 12. Jeżeli która w czasie brzemien-
ności dostała parcia, boleści żołądka lub

*ku temu połączone pod tępym kątem dwie
deski. kąt ten stoi do góry, brzegi zaś
obudwóch desek obrócone na dół; jedna
stoi w wodzie, druga prawie na samym
brzegu wody, i pokryta poduszezką sło-
mianą, na której praczka kłoczy nie ma-
czając nóg, a rękami na drugiej desce,
co w wodzie stoi, chusty wygniata i myje.
Takowe deski lokieć długie, a $\frac{3}{4}$ łokcia
szerokie.*

krzyża: częstokroć ciepło łóżka, spoczynek,
ogrzewanie żywota za pomocą chust cie-
płych, pokrywek takichże, popiołu, ene-
ma z lekkiego rumianku i masła usmierza-
ie. Gdyby się krew pokazała, będzie nie-
odzowną potrzebą położyć się w łóżku, i do
tygodnia iak położnica, iak nayspokojniey
leżeć, w lekarstwa zaś, jeżeli biegłego w sztu-
ce ku temu nie masz, nie wdajcie się ra-
czej, bo byście sobie przez nie przedzey za-
szkodzić mogły. W czasie nadchodzącego
połogu postarajcie się o roztropną babkę,
a pamiętajcie, żebyście się przez zawczesne
wyrabianie bólów nie wysiliły; natura bo-
wiem u was nayczęściey dobro zynna; więc
nie przeszkadzajcie iey, leżcie spokojnie
na wznak, na iednym lub drugim boku; dla
odmiany możecie się podnieść, przechodzić;
pierwszym atoli bolom nie dopomagajcie
tém bardziey, że nie wszystkie do rodzenia
są przydatne, tylko te, co od krzyża zaczy-
niają się, i ku krokowi dają. Dopiero, kie-
dy już bole nieu tanne, i długo trwające
przydają: możecie nachyliwszy głowę do pier-
si dla uniknienia wydecia szyi, i zatrzymu-
jąc dech naturze pomagać, a pewnie ze
skutkiem to uczynicie.

§ 13. Gdyby dziecie niezwyčajne po-
łożenie miało, a babka sama rady dać nie
mogła, lub gdyby inne iakie zdarzenia po-
łóg czyniły niebezpiecznym, niechayże za-
wczaś o tém uwiadomi domowych, a ci

dwór, który pewnie nie zechce biedney położnicy pomocy odmówić, i jeżeli to być może po biegłego w sztuce pośle. Przestrzegam was rodzące kobiety daley, żebyście się raz wraz babkom części rodzajnych dotykać nie dawały, bo przez to zapalaia się, i rodzenie trudnia. Urodziwszy pomniycie, że po tak ciężkiej pracy potrzebny spoczynek, dla tego niech wam natłok niepotrzebnych bab i ciekawych widzów nie przeszkadza, i powietrza nie psunie, a jeżeli wszystko pomyslnie poszło, w parę godzin snowi pożądanemu oddać się możecie; natychmiast atoli po urodzeniu nie zaspiaycie, bo są przykłady, że po naylżeyszym urodzeniu kobiety, co zasnęła krew niespolżewanie uszła, zwłaszcza jeżeli przytomney i biegley w sztuce babki nie masz. Wy zaś kobiety co dzieci odbieracie, zachowaycie się trzeźwo, nie śpieszcie się z wydobywaniem mieysca przez zbyt mocne ciągnięcie sznura, bo ono samo odeydzie, i nie przestraszaycie rodzących, jeżeliby co niepomyślnie szło, ani też śpieszcie się z odkryciem matce, jeżeli się dziecie ułomne lub niepożadaney płci, lub nieładne, lub zgniłe dziecie, lub dziwotwor iaki urodził, gdyż podobna nieprzyjemna wiadomość nie iedną matkę o śmierć przyprawiła (r).

(r) G. P. Franks *Medicinische Polizey* 1er Bd. Pag. 604.

§ 14. Jeżeli się dziecie nieżywe urodzi, a blade jest, nie trzeba sznurka zaraz przecinać, lecz kilka minut związek iego z matką zostawić, a tym czasem szlam z ust palcem wyjąć, piorem w oliwie zmazanem gardziel drażnić, nos łaskotać dziurki iego zatkawszy w usta parę razy lekko powietrze wdmuchywać, piersi ręką rozcierać, brodawki ssać, zimną wodą cia o, osobliwie oko i serce i twarz skrapiać, ocet, cybulę lub chrzan roztarty pod nosem trzymać, enemy z tytuniowego dymu za pomocą dwóch lulek iedna na drugą ogniem złożonych dawać, a dopiero sznurek przeciąwszy podwiązać. Jeżeli zaś dziecie co się nieżywe urodziło, bardzo czerwone jest i sine iak wątroba, potrzeba natychmiast sznurek przeciąć, i krwi parę tyżek wypuścić, a przy wskazanym dopiero sposobie ratowania, życie dziecięcia nie raz z radością przytomnych okaże się. Jeżeli zaś te wszystkie usiłowania nadaremne były, nie należy się iednakże natychmiast z takowemi dziećmi iako umarłemi obchodzić, lecz je ieszcze w przyzwotém cieple zachować: są bowiem przykłady, że pomimo wszelkiej nadziei do życia ieszcze przysły (s).

§ 15. Gdy dziecie szczęśliwie urodziło się, a matka cokolwiek sił nabrała, co po-

(s) *Froriep de Methodo neonatis asphyctici succurrendi. Jenae 1801.*

dług okoliczności wcześnietey lub późnietey na-
stąpić zwykło, należy go po przyzwoitem
oczyszczeniu w kilka, a czasem dopiero z tēy
przyczyny może w kilkanaście godzin matce
do piersi podać, w których z początku wła-
śnie od natury tego rodzaju przeznaczony
napój znajdzie, iaki mu oddanie smoły uła-
twi. Niedorzeczny zaś zwyczaj jest dzie-
cięciu dla chrztu odmówić posiłku w ten czas,
kiedy go naysilniey potrzebuie. Przez wcze-
śne także przyłożenie dziecięcia do macie-
rzyńskię piersi prędzēy się pokaże pokarm,
i zapobieży się gorączce młeczney, która
w tēy porze częstokroć okazuie się (t). Głó-
wka dziecięcia nowonarodzonego zazwyczaj
jest bardzo nieforemna, lecz ona sama po-
woli przyzwoitą postać przybiera; przestrze-
gam przeto, żeby babki swą porywczosćią
do formowania główki śmierci dziecięciu nie
zadaly. Ganić także muszę zwyczaj, aże-
by nowonarodzone dziecko z pośpiechem,
czasem tego samego dnia i pomimo naysi-
lniejszego mrozu do chrztu nieść, który
to obrządek w zimnym Kościele i lodowatą
wodą odbywa się. Niedziwno, że nieiedno
dziecię wkrótce po takim obrzędzie umiera

(t) *Abhandlungen und Versuche geburtshül-
flichen Inhalts etc. von Dr. Lucas Joh.
Boer K. K. o. Prof. Wien. 1804.*

(u). Jeżeli dziecko zasłabe zwłoki chrztu
nie dozwala, należy raczēy Xiędza do domu
poprosić, inaczēy czekać, aż powietrze łą-
godnieysze, woda nie tak zimna, a dziecko
mocnieysze będzie. Chrzcziny zaś i wszel-
kie uczty ze strony kmotrów lub położni-
cy nie raz były dla niēy przyczyną śmierci:
radzę przeto, żeby ich lub wcale nie odpra-
wiać, przez co się waszemu ubóstwu dogo-
dzi; albo ie do zupełnego wyzdrowienia po-
łożnicy odłożyć, gdyż to zawsze położnicy
wiele zatrudnienia sprawia, chociaż teraz naysi-
lniejszemu spoczynku potrzebuie, nie wspomi-
niając kłótni i bitwy, iakie się między popi-
lami gośćmi zdarzają, przy czēm także nie
raz położnica ma sposobność sama upić się,
lub żołądek przeładować, co dla niēy bardzo
szkodliwą rzeczą stać się musi: na reszcie
zganić muszę i to, że do położnicy zazwy-

(u) *We Florencyi nawet podług Pana Bruni
dzieci dawniēy często z takowego zaziębie-
nia choć w ciepłym kraju, co do ogólnēy
Chrzcielnicy S. Jana z domu podrzutków
noszone bywały, dostawały często śmier-
telney choroby, iaką zatwardzenie thanki
komorkowatēy bywa, což więc dopiero u
nas?*

*Bemerkungen über ärztliche Verfas-
sung und Unterricht in Italien von Eduard
v. Loder, Leipzig 1817 pag. 341.*

czay naschodzi się co nie miara bab, które ię głowę skołatają, i nedorzecznosciami swemi nie raz zmartwią lub rozgaiewają, i tak w chorobę wprawia. Pomniycie, że w takim stanie kobieta bardzo tkliwa na wszystko! a z drugiey strony, że ię zaduch robicie, i powietrze zagęszczacie, kiedy i tak dosyć go własnemi wyziewami psuje. Odwiedziny takowe osoby niemiley szczególniey położnicy zaszkodzić muszą, bo nie raz mocne namiętności obudzą, i do upław krwawych, konwulsyi i t. d. powodem bydź mogą. Zle zrozumiała także jest przychylnosc sąsiadek, które położnicy nieustannie wszelkiego rodzaju posiłki podtykają, a co gorsza, mocnemi napojami, gorzałką z korzeniami, i miodem napawają tém bardzięy, że ją wszelkiemi sposobami do tego zniewalają. To częstokroć wzbudza, lub przytomną powiększa gorączkę położniczą, za której skutki nikt ręczyć nie może, bo należy do rzędu nayniebezpieczniejszych chorób, więc nie dziw, że kobiety częstokroć nawet po porogach szczęśliwie odbytych z tēy przyzyny umierają.

§ 16. Jeżeli pológ w lecie przypadł, szczęśliwie odbyty, i kobieta mocna może dziewiątego dnia do lżeyszego zatrudnienia w domu powrócić: nie tak rychło zaś w zimie, po ciężkim porogu, lub jeżeli kobieta słabowita. Nedorzeczny tu będzie równie pośpiech do obrzędu religijnego, który wy-

wodem

wodem kobiety zowią; wszakże o parę niedziel bez grzechu odłożyć go można, wiem ja, że wszystkie wieśniaczki inaczej robią, ale też miałem i miewam sposobność bardzo często przekonania się, że mało wieśniaczek, co już rodziły, jest czerstwych, i bez iakiey niemocy, a to właśnie, że się zawczasu po porogu do ciężkiey nie raz roboty biorą. Gdy kobieta dziecię ma przy piersi, powinna się strzedz gniewu, i bliższego pożycia z mężem, a gdy dziecię po 9, 10, 11, 12 miesięcznym karmieniu od piersi oddali, niech potem wystryknie mleko, a piersi niech delikatnym lnem, lub dobrze wyczesanemi konopiami obłoży (bo wieśniaczki waty nie mają) niech wody wiele, a pokarmów bardzo mało używa przez parę dni, w ten czas piersi nie ucierpią. Dłuższe lub krótsze karmienie dziecięcia zawisło od potrzeby dziecięcia i zdrowia matki, bo słabsze dłużey przy piersi trzymane bydź powinno, niż mocne dziecię. Jeżeli iednak matka czuje się co raz słabszą, cierpi ból w piersiach, ma suchy kaszel; w ten czas dla poratowania własnego bliskiem niebezpieczeństwem zagrożonego zdrowia od piersi dziecię usunąć powinna.

Jeszcze i dla was mężowie upominek potrzebny, żebyście wzgląd na osłabiony stan położnicy, i trudy karmiącey mieli, a nie tak, iak sam nie raz widziałem nielitościwie z żonami się obchodzili, z łóżka żony do ro-

boty, choć ledwie podnieść się mogą, wypędzali, a czasem i bili; gani to prawo, nie pozwala Religia, nie wskazuje sumnienie, ani wasz interes, bo cóż wam z tęj pracy przydzie, która żonie chorobę lub śmierć zada.

ROZDZIAŁ III.

O wychowaniu dzieci wieśniaków.

§ 17. Dziecię nowonarodzone pomimo pokarmu potrzebuje ieszcze innych wygod. Przez dziewięć miesięcy w żywocie matki tak, iak w nieustannęj kąpieli zostając, nie może od nięj od razu odwyknąć, dla tego jest rzeczą bardzo potrzebną kąpać go co dzień w czystęj i przyjemnie ciepłęj wodzie. Sen, ciepło i spoczynek są mu zarówno z pokarmem potrzebne. Lecz sen natura daje, a sztuka go wzbudzać nie powinna, jeżeli szkodzić nie ma. Do nagany są przeto ulepki usypiające, i kąpiele z makuwin, iakich nie raz kobiety dla uspokojenia dziecięcia używają. Lecz równie szkodliwe jest mocne kołysanie, do iakiego się kobiety w złości biorą, kiedy im dziecko usnąć nie chce, bo przez tak mocne wzruszenie utraćsa się nader delikatny mózg, i to sen chociaż zdrowiu nie odpowiadający sprawuje. Nie raz zaiste tak blaha przyczyna na pozor, wody w głowie i śmierci była przyczyną.

Nie mogę także przepomnieć, że kołysanie najczęściej małym dzieciom powierza się, które nie raz kolebkę przewracają, lub dzieci w wątłych rękach piastując i chustając z zamachem na ziemię upuszczają. Naylepięj przeto byłoby wcale dzieci nie kołysać, tylko je na takiem łóżeczku położyć, na iakiego stać, a skoro się przyzwyczai, będzie bez kołysania spało, i oszczędzicie sobie wiele niepotrzebnej pracy. Równie zganić muszę zwyczaj, iaki wy matki macie niemowlęta do swego łóżka brać, tym to sposobem nie raz matka własne swoje dziecko przewróciwszy się we śnie udusiła. Sławny w tym względzie spór matek dwóch przez Salomona rozstrzygnięty niebezpieczeństwo takowe potwierdza od naydawniejszych czasów. Tudzież przestrzegam, ażeby w izbie, gdzie się niemowlę znajduje, nie było psów, kotów, osobliwie na noc, bo ciepło lubią, i w kolebce nie raz położywszy się dziecko udusiły. Ochędostwo pieluszek ile możności, iak największe dziecięciu potrzebne. Powianie staroświeckie, żeby ręce i nogi dziecięciu iak więźniowi skrępować nie do rzeczy, bo się wzrost ciała, i rozwijanie potrzebnych sił przez to tamuje, dosyć będzie dziecko od zimna ochronić, i okryć bez skrępowania.

§ 18. Jeżeli dziecko nie ma szczęścia przy piersi być chowanem, wiedzcież przynajmniej, iak go karmić. Zazwyczaj ko

biety myślą, że krowie, lub kozie mleko jeszcze zasłabym jest pokarmem dla małego dziecięcia, więc chcąc mu niby lepię dogodzić, karmią go śmietanką, którą jeszcze kaszką, chlebem, lub mąką zasypują; inne jeszcze lemieszke z mąki i masła robią, i takowym klaystrem wprzód od siebie pożytym dziecię karmią, co pomimo obrzydliwości może dziecięciu bardzo zaszkodzić, jeżeli osoba pokarm pierwey żująca usta ma niezdrowe, oddechem cuchnącym, szkorbutem, lub chorobą brzydką zarażone i t. d. Wszakże kobiecie mleko jest rzadkie, i dla tego dziecięciu nayzdrowsze, bo lekkie jest do strawienia; więc i inne pokarmy tém zdrowsze będą, czém więcéy się lekkością swoją do kobiecego mleka zbliżą. Przeto w niedostatku takiego należy raczéy do krowiego lub koziego mleka dodać połowę wody letniéy, a jeżeli jest zagęste, nawet i więcéy, i tą mieszaniną karmić go, inne zaś cięższe pokarmy niepotrzebne, i muszą się stać szkodliwemi przez obciążenie żołądka delikatnego, zkąd niestrawności skutki, duże żywoty, a gdy te pokarmy nie będą dobrze trawionemi w posiłek przyzwoity nie idą, wycieńczenie całego ciała, a za niem śmierć wynika. Gdy iednak późniéy więcéy pokarmu będzie potrzebować, będzie się mniéy wody do mleka przylewać; kaszka na rosole, lub wodzie z troszką dobrego masła, gramatka z piwa i tym podobne będą jeszcze

późniéy użyte. Lecz zbytecznie dzieci karmić nie należy; zgorszyłem się nie raz, kiedy już dziecię iść nie chciało, a przecież mu pokarm w gardło wpychano (w).

§ 19. W czasie roboczym zwyczaj jest, że wieśniaczki dzieci swe w chałupie zamknawszy w pole wychodzą, tym czasem nie raz świnie, lub inne zwierzęta w chałupie pozostawiając dzieci zjadły, lub pokaleczyły, lub sprzęt taki, który dzieci same przez nieostrożność lub swawolą obaliły, pokaleczyły je, lub śmierci był powodem. Wynika ztąd przestroga, żeby dzieci samych w domu nie zostawiać, naymniéy z psami, kotami i t. d.

Straszenie dzieci, żeby spały, lub dla żartu, bardzo nie do rzeczy, bo nie raz konwulsyie, a nawet i wielką chorobę za sobą pociągnęło. Zachowanie ochędostwa u wszystkich dzieci bardzo potrzebne; u starszych

(w) Jeżeli wszelako kożę miećby można, która dopiero od kilku dni rzuciła płód swój, z naywiększą korzyścią dziecie iéy cycki zamiast macierzyńskiéy piersi ssachy mogło, lecz nie dłużej nad dwa miesiące, bo późniéy to mleka już zagęste byłoby samo przez się, tak iak doświadczenie w Szwajcaryi i Florencyi o tém uczy, chybuby druga i trzecią kożę wynaleziono, co niedawno młode miała, i świeże mleko dać.

zaś cokolwiek dotyczy się naybardziej głowy, żeby robactwo potrzebnych dziecięciu do wzrostu soków nie odbierało, i nad wszelki posiłek potrzebnemu snowi nie przeszkadzało. Nie wiercie temu matki, iakoby to dobrodzieństwem było, jeżeli głowa złana, i dziecię wyrzutami po za uszy, pod brodą, na twarzy i t. d. oszpecone. Jest to choroba, a tę się pozbyć koniecznie usiłować należy, byle sposobem przyzwoitym. Więc strzeżcie się tylko, żeby takowych wyrzutów nagłe rozmaitemi ostremi maściami nie przytłumić, a naylepięj udajcie się po to do biegłych w sztuce tęg ludzi. Smutne przykłady tęg rodzaju nie są rzadkie, że nieumiejętne zgubienie takowych wyrzutów ważniejsze choroby, iakimi są ślepota, wielka choroba, paraliż, a nawet śmierć za sobą pociągnęło.

§ 20. Zwyczajem także jest wieśniaków dzieci do wszelkich umarłych prowadzić, i do tych zbliżać ie bez względu na iaką chorobę umarli, co bardzo jest do nagany, bo nie ma w tęg żadnego celu, a zaraza zmarłych łatwo się nie raz udziela dzieciom. Osobliwie też do nagany, gdy czasem naturalna, i złośliwa ospa panuje, i z nięj pomarłe dzieci odwiedzane są od takich, co ięj ieszcze nie miały. Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć, iak występne niedbalstwo, i iak szkodliwa prostota jest tych, co dzieciom mimo rządowych, i pasterskich zaleceń, mimo do-

brego przykładu, iaki dwory na własnych swoich dzieciach dają, krowięy ospy szczepić wzbraniaią się. Zdaie się, że dzisiaj nikt iuż o korzyści ięj przeciwko naturalnęy ospie zabespieczającęy wątpić nie powinien, kiedy tysiąc przykładów iak naysymyślnieyszich od dwudziestu przeszło lat i po rozmaitych krajach całego świata niemal o tęg przekonywają.

§ 21. W celu zapobieżenia nieszczęściom radzę wam równie, żebyście dzieciom samym bez dozoru starszych kąpać się w rzekach lub stawach nie pozwolali, zwłaszcza jeżeli takowe wody głębokie są. Lecz i doły na iarczyny kopane z czasem deszczówką napelnione, równie, iak studnie (x) stać się mogą dzieciom niebezpiecznemi: widziałem za Wisłą taki dół, w którym chłopiec siedmioletni utonął. Należy przeto dół taki lub zasypać, skoro iuż niepotrzebny, lub go ogrodzić. Toż samo o studniach mówić można; na szczęście byłem w wiosce iednęj na Wołyniu o kilkadziesiąt kroków tylko oddalony od studni, do któręj chłopiec ośmioletni wpadł, i którego mi się udało do życia przywrócić, choć go na pozor iuż nie

(x) Chwalebne takowe zalecenie było do publiczney wiadomości podane Reskryptem Ministeryalnym Spraw Wewnętrznych roku 1809.

żywego wyciągnięto. Nie byłby wpadł, gdyby studnia ogrodzona była.

§ 22. Podobnie radzę wam, żebyście nigdy tam dzieci nie prowadzili, gdzie wielki tłok ludzi, iak to bywa po kościołach, osobliwie w czasie odpustu lub kiermaszu, i jarmarkach; zapewne bowiem o przykładach wiecie, że w razach podobnych dzieci poduszono. Kto w Częstochowie lub Kalwarii za Krakowem odpustu doświadczył, przyzna, że moja przezorność nie jest zbyt uczynną.

§ 23. Przestrzegajcie także, abyście gniewem niewczesnym uniesieni zbyt surowo dzieci waszych nie karali, osobliwie też pięścią między plecy, w piersi, w głowę, w twarz, lub narzędziami takimi nie bili, któremi dzieci łatwo skaleczyć, a czasem na zawsze zdrowie odebrać, lub przedwczesną śmierć zadać im można. Pomniycie, że to jest przeciwne zasadom Religii, że jest występkiem w obliczu prawa. Jeżeli dziecię innym sposobem ukarać nie umiecie lub nie chcecie, a kary przecież potrzebuie, różga będzie dostateczna.

§ 24. Przestrzegajcie dalej, żeby dzieci, mianowicie też chłopcy swawoląc sami sobie krzywdy iakiey nie wyrządzili, iako to chustając się, z wysoka skacząc, rowy przeskakując, ptaki z wysokości wyimując i t. d. Jeżeli się pasują, niechayże to na murawie czynią, żeby ten, co upadnie głowy nie rozbił.

Gdy się zgrzeją, przestrzegajcie, żeby się zimney wody natychmiast nie napiłi, a naybardziéy, żeby spoconemi będąc do zimney wody prosto kąpać się nie chodzili, bo jeżeli z tego natychmiast nie umrą, lub suchot nie dostaną, łatwo przecież odniosą biegunkę, kaszel uporczywy, lub długo trwającą zimnicę. Dzieci także lubią się cisnąć do koni, które czasem ugryść, kopnąć, skaleczyć, a nawet i zabić mogą nieostróżnego. Nayspokojniejszy zaś koń w czasie ciepłym oganiając się z much może nie spodziewanie chłosnąć ogonem w oczy i wzroku pozbawić. Przestrzegajcie więc dzieci, by się bez potrzeby do koni nie zbliżały; równie by na uczęszczane gościńce nie wybiegały, i tam się nie bawiły, gdzie rozłukane, lub źle prowadzone konie, zwłaszcza, że woźnice najczęściej piłani bywają, dzieci rozjechać mogą, czego się dosyć częste przykłady przytrafiają.

§ 25. Zabawki same i żarty rozmaite, które w prawdzie pomiędzy wieśniakami nie zawsze są delikatne, mogą się zdrowiu a nawet życiu stać niebezpiecznymi. Tak ulubioną jest zabawką chłopców kozielka przewrócić, przy której to okazji nie ieden kark zkręcił, i śmierci, lub kalectwa na zawsze był sobie sam przyczyną. Bawienie się dzieci kłami, lub biczami i innemi ostreми zwłaszcza narzędziami równie nie raz nieszczęście zrządziło, gdy dzieci bądź siebie, bądź

innych podobnemi narzędziami częstokroć niechcący pokaleczyły. Osobliwie niebezpieczne w tym względzie jest trzaskanie biczem, wiem bowiem przykład, że chłopiec dziewięcioletni trzaskając biczkiem swoim, własnego oycę w oko tak mocno trafił, iż go tegoż natychmiast pozbawił. Tém więc przeto do nagany, kiedy parobcy i wóźnicy czasem niby żartując biczami się spotykają. Łatwo jeden drugiego takowym żartem oślepić może. Tak podnoszenie dzieci do góry za ręce, nie raz wywichnienie ramienia zrzuciło; pokazywanie dzieciom Krakowa, gdy je za głowę w obydwie ręce uchwyciwszy podnoszą, wywichnienie karku, a ztąd śmierć za sobą pociągnąć może.

Gra w ciuciubabkę nie raz była powodem do skażenia. Wiem przykład, że ten, co oczy miał zawiazane, i drugiego schwytał, tak mocno paznokciami w twarzy jego utkwiał, że mu na kilka cali klapę skóry oderwał. Wspomnieć tu także muszę niebezpieczny rodzaj żartów, kiedy jeden drugiemu niespodzianie z tyłu nadszedłszy, obiema rękami oczy zatyka, i poznawać się każe; było zdarzenie, że przy takiéj okazji, ten co oczy drugiemu zakrył, przez mocne ścisnienie na oczy ból wielki sprawił; ten, co oczy miał zakryte, zaczął się z bólu wydierać i bronić, tamten tém mocniej oczy cisnął, by żart ten niedorzeczny przedłużyć, i dopiero popuścił, gdy się krzyku cier-

piącego wylał, lecz niestety zapóźno, ten bowiem na zawsze wzrok utracił, co mu tak nielitościwie oczy zakryto, gdyż przez to przyciśnienie gwałtowne oczu czarna katarakta w momencie powstała (y). Równie niebezpieczny żart, by takiemu co siada, niespodzianie stołka usunąć: wiem przykład, że z takiéj okazji starzec pewny w tył upadłszy tak sobie krzyż stłukł, że w nayokropniejszych cierpieniach w siedm lat życia z tego powodu zakończył. Łaskotanie osobliwie też dzieci, co na takowe są bardzo niewytrzymałe, nie raz konwulsyie, a nawet wielką chorobę wzbudziło (z). Straszenie dzieci na Święty Mikołaj np. iak poniekąd w używaniu jest nie jednemu dziecięciu do wielkiéj choroby było powodem. Toż samo o szopkach w Święta Godne powiedzieć można. Słowem, wszelkie straszenie dzieci, opowiadanie bajek o upiorach, strzygach, czarownicach, zaklętych zamkach, djabłach, ile szkodzi umysłowi ich, tyleż stać się może zdrowiu samemu niebezpiecznóm, więc i tego wystrzegajcie się. Groźby same muszą być ostró-

(y) *Pflege der gefunden und kranken Augen von Boer Wien und Leipzig, 1803.*

(z) *Allgemeine Revision des gesammten Schul- und Erziehungswesen von einer Gesellschaft praktischer Erzieher 2 Theil. Hamburg.*

żne; czytaliśmy w Gazetach smutny przykład o matce grożący dzieciom, że im nos odkroi; w niebytności matki dziecko tak nauczone słowy iedno drugiemu toż uczyniło, co do okropnéj potém katastrofy powodem było. Zabawki z psami, kotami, często dla dzieci tém niebezpieczniejsze, że ie drażnić lubią. Ciskanie kuli śniegowych w zimie nie jest zawsze zabawką niewinną, co świadczy zdarzenie téj zimy tu w Warszawie. Czeladź rzemieślnicza bawiła się w niedzielę ciskając na siebie kule śniegowe. Jeden drugiego wśród igraszki takową kulą tak mocno w oko ugodził, że to natychmiast pękło, ranny zemdlął, zalał się krwią, i przy usiłém tylko staraniu, i po dōsyć długiem cierpieniu życie mu z utratą atoli oka uratowano.

§ 26. Na reszcie, gdy dzieci wasze podrosną, nie obciążajcie ich zbytnią pracą. Z żalem patrzałem nie raz, iak dwunastoletni chłopacy cały dzień młócić lub orać musieli. Ta praca jest zaciężka, i nad siły młodocianych dzieci. Na swoim miejscu będzie cōżkolwiek wspomniane, że zbyteczne natężenie sił i dla dorosłych szkodliwe byđż musi. Unikniecie tego nie raz, ieżeli będziecie trzeźwymi, pilnymi, i rządnymi, gdy każdą robotę w swoim czasie zwolna odbędziecie, i gdy się iéy zbyt wiele na raz nie uzbiera. Lecz na nieszczęście inaczej się zwyczajnie dzieie. Bez potrzeby częstokroć iedziecie z bagatelą do miasta na targ, lub jarmark;

tam sprzedawszy takową fraszkę zaraz w karczmie osiadacie, i dopóki pieniędzy nie brak, piiecie, a upiwszy się dopiero wieczorem do domu wracacie, i tym sposobem cały dzień z bydłciem zmitrężyliście, a gdy się to często przytrafia, niemało dni utraciwszy przez wysilenie się chcecie nadgrodzić, cōście zaniedbali. Ztąd nie raz u was nieurodzay, gdy pomyślny czas do zasiewu lub uprawy minął; a ze zbytecznego natężenia sił, iakie się w ten czas wydarza, osłabienie całego ciała, zapalenie piersi, płucie krwi, i gorączki rozmaite pochodzą.

Mówiąc o wysileniu się nie mogę przepomnieć także nagannego zwyczaju robienia zbyt wielkich worów na zboże, i mąkę, których dźwiganiem nie ieden zerwał sobie piersi, pluł krwią, i dostał suchot lub kify, co go na całe życie uczyniła niedołężnym i kaleką. Czyż nielepię byłoby robić worki pomierne np. naywięcej korcowe, a ieżeli jest większy; czy nie lepię rozsypać go na dwoie i troie, a tak robotę zwolna pokonać bez uszkodzenia zdrowia, niżeli niedoręcznym pośpiechem zaszkodzić sobie?

ROZDZIAŁ IV.

O pokarmach i napoiach.

§ 27. Naypierwszym pokarmem włōścian naszych jest zaiste chleb, powinien

przeto być dobrym. Do dobroci zaś chleba potrzeba, żeby był z dobrego i zdrowego zboża, to więc powinno być dojrzałe, bez śniedzi, sucho zebrane, wymłynkowane, bez szkodliwych nasion, chwastu, osobliwie kąkolu, nieporośnięte, niezatęchłe, ani wołkami zarażone, dobrze zmielone. Mąka powinna być od otrąb odosobniona, (bo te było zjeść może, w chlebie zaś dla ludzi niepotrzebnym są dla żołądka ciężarem, gdyż posiłku dobrego nie dają), świeża, niestęchła. Ciasto z niej drożdżami, lub kwasem zarobione winno być dobrze wyrosłe, wyrobione; chleb na reszcie z tegoż ciasta dobrze wypieczony. Skoro tych przymiotów chleb niema, nie jest dobry, i staie się raczej zarodkiem rozmaitych słabości, aniżeli pożytecznym pokarmem. Takowy to niezdrowy chleb przyczyną jest po części u dzieci waszych wielkich brzuchów, zawałków, i guzów po ciele; u was samych niestrawności, złego wyżywienia, wodnój puchliny i t. d. że jednakże czasem uniknąć nie można, by chleba z porośłego zboża nie iść, co w czasie mokrych lat jest nieuchronne, przeto należy ziarno porośłe naprzód dobrze w piecu po chlebie wysuszyć, potem go dopiero zmielić; ciasto z takowój mąki dobrze zarobić, dłużej kwasić, niż inne, bochenki na reszcie należy z takiego ciasta robić płaskie lecz szerokie, i dobrze je wypiec, że-

by ośrodka nie wiele, a więcéy skóry miały (aa).

Szczęśliwe zdarzenie, że barszcz, i kwaśna kapusta ledwie niecodzienną jest potrawą włościan naszych, a kwas truciźnę zboża porośłego niszczy. Lecz chociaż do tego stopnia skutki z iedzenia takowego chleba u nas nie dochodzą, nie można przecież zupełnie uniewinnić go, który i u nas niestrawność, biegunkę i t. d. pobudza, osobliwie też bez przypraw, i obficiéy pożywany.

§ 28. Lecz nawet dobrych przymiotów chleb może się stać szkodliwym, i do truciźny podobnym, jeżeli się gorąco i prosto z pieca a szczególnięy też w większey ilości

(aa) *Że użycie chleba z porośłego zboża bardzo szkodliwem jest, uczą epidemie, co po rozlicznych krajach w rozmaitych czasach panowały. Raphania choroba przez Lekarzy zwana jest skutkiem takowego chleba, w któręy to chorobie zwolna Ekonomia całego organizmu nadweręza się, chorzy tacy nie zbyt wiele cierpią, ale niebezpieczeństwo uspięne tylko, bo nieznanie u żywego człowieka ręce i nogi czasem całkiem obumierają, i w suchy ogień piekielny, iak mumie przechodzą, za czém wczesniéy lub późniéy śmierć także idzie. Zadziwi nie iednego, czemu ta choroba w Polsce nieznana?*

ie, a potém wodę piie. Nie ieden przysmak ten życiem okupił. Z téy to przyczyny naganic muszę zwyczaj, że przy każdym pieczeniu chleba z ciasta nie dosyć ieszcze wyrosłego podplomyki pieczecie, które zwłaszcza dla żołądka dzieci, co na ten przysmak łakome bywają, do strawienia bardzo trudnymi są: a to tem więcéy, że ie częstokroć ze zbytecznym dodatkiem masła chciwie, i obficie zaiadają. Toż samo o plackach pszennych podczas żniwa używanych (że między liściami kapusćianemi są pieczone) kapusćiakami zwanych w Krakowskiém, rozumie się; niemniéy i o hreczuskach Ruskich, zacierkach, kluskach warowych, prażuchach, pierogach, łazankach, wszelkich mącznych potrawach, gdy są zbyt gorąco połykane, i kaszach, a naybardziéy dotyczy się to kaszy jaglanéy, która wysoki stopień gorąca długo w sobie zachowuie. Gorąco zjadane potrawy wszelkiego na reszcie rodzaju szkodzą mocno strawności, wzbudzają zgagę, kurcz żołądka, bólesci, zapalenie; psują zęby, których dobroć do zdrowia bardzo iest potrzebna, bo inaczéy z iednéy strony trudno, lub niepodobno dobrze pożyć, co iemy; a potrawy niedobrze pożute, i ze śliną niedostatecznie pomieszane skoro się połkną trudne będą bez tego przysposobienia do strawienia, i staną się źródłem obfitém chorób z niestrawności pochodzących; z drugiéy strony cząstki zgnile w zepsutych zębach

znaydują-

znaydujące się przy iedzeniu z pokarmami pomieszane, tych własności zarażają, i psują, co bez uszczerbku zdrowia stać się nie może. Z téy saméy przyczyny źle ci robią, co orzechy, pestki, lub kości zębami gryzą, bo się to bez uszkodzenia zębów stać nie może, i nie dziwcie się, ieżeli was potém ból zębów dręczy. Dawno pieczony chleb bywa także szkodliwym, gdy spleśnieie, co osobliwie w lecie przytrafia się. Nie raz zagaści się w domu biegunka, zimnica, lub gorączka, a nie domyślacie się, że z iedzenia takowego chleba podobne choroby wyniknęły. Kiedy dla bydlat dobréy paszy dobieracie, czyż niewarto przecie i o sobie pamiętać? — Czyż nie lepiéy skwitniéty chleb drobiu lub świniom dać, niż przez źle zrozumiałą oszczędność zaszkodzić sobie, i chorobie podpaść?

§ 29. Pomiędzy pokarmami waszemi drugie zajmują miejsce jarzyny, które byle dobrze ugotowane, i okraszone były, bardzo są zdrowe. Przestrzegam was iedynie, byście się nie pomylili, gdy selerów, pietruszki, lub pasternaku używacie, są bowiem do tych niektóre rośliny iadowite bardzo podobne. Rozróżnić ie przecieź iest rzeczą łatwą, bo te iadowite rośliny całe sinrodem swym zdradzają się, tamte zaś iak wiadomo pachną; daléy pasternak w wodzie nie rośnie, a naypodobniejsza do niego świnia wesz wodna w wodzie się znayduje pomimo, że natka ie

jest nakrapiana. Pomyłki tego rodzaju najgwałtowniejsze wymioty, biegunkę, rznięcie, mdłości, konwulsye, szaleństwo, a nie raz i śmierć za sobą pociągnęły.

§ 30. Z kolei kasze, i maki rozmaite przychodzą, które także z dobrego zboża robione być powinny. Groch i bób dla dorosłych przy ciężkiej pracy dobre są pokarmy, lecz zaciężkie i niezdrowe dla waszych dzieci drobnych, osobliwie jeżeli byście je niemi często karmić chcieli; ztąd bowiem wielkie brzuchy, zawalki, i inne choroby wypływają.

§ 31. Mięsa wprowadzić niewiele używacie, lecz jeżeli go jeść chcecie, niechay będzie z bydła zdrowego, nie zaś zdechłego, lub zdychającego, i tylko dobitego, niechay będzie świeże, nieśmierdzące, dobrze nasolone, i ugotowane, lub pieczone; inaczey sami sobie truciznę narządzacie, o czem was smutne przykłady uczą. Mamy ślady że mięso ze zwierząt chorych rozmaite choroby do zwierzęcay, z którego one użyto, podobne, a nawet morowe powietrze między ludźmi rozsiało; co większa, są przykłady, że ludzie, którzy takowe bydła ze skóry obdzierali, prawdziwem morowem powietrzem zarażeni bardzo nagle, czasem tego samego dnia poumierali (bb). Przeto, skoro

(bb) Mogłbym wielu Autorów zacytować, któ-

pomiarkujecie, że choroba u bydła waszych panów, powinniście o tem natychmiast dwór uwiadomić, nie zaś tać, jak zwyczajnie się dzieie, bo inaczey przez nierostropność takową i resztę dobytku na utratę i zdrowie, a nawet życie wasze na wielkie niebezpieczeństwo wystawiacie. Sam widziałem także przykład, że człowiek śmierdzące mięso jadł, dostawszy róży nosa, i twarzy, która zaraz w ogień piekielny przeszła, trzeciego dnia umarł.

§ 32. Znając ubóstwo wasze niechciałbym wszelako, byście każde bydło, co niezupełnie zdrowe, natychmiast zmarnować mieli, ale baczny na zdrowie wasze, oświecę was iak bydło do zabicia, i użycia zdolne wyglądać powinno, bo wiem, że wy rzemieślników po wsiach nie utrzymujecie, lecz sa-

rzy to stwierdzają, lecz przestań na rozprawie:

Joannis Lernet etc. ad propositiones de Peste a Regia Scient. Soci. Varsaviensi prolatus respondens Dissertatio. Cracoviae 1814.

tudzież Bocace Decamerone Prima giornata toż samo donosi. Zobacz także:

Traité des poisons ou Toxicologie generale par M. P. Orfila etc. a Paris 1815. Tome 2 Partie II pag. 164. Pustule maligne (bouton malin, puce maligne).

mi bydło bićcie, przeto wam taka wiadomość
tém potrzebniejszą być musi.

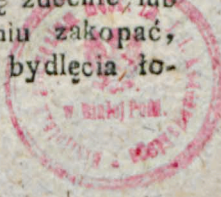
Bydło na zabicie przeznaczone powinno

- 1) mieć wzrok żywy, powinno być żwawe,
i z łatwością chodzić.
- 2) Powinno ćwikać.
- 3) Rogi, uszy, pysk, nozdrze, ogon, nie po-
winny być zimne.
- 4) Bydlę nie powinno się ślinić, i nie powin-
ny mu wychodzić smarkociny, lub inne
jakie materyje nosem, uszami, lub ocz-
mi.
- 5) Skóra nie powinna być ani łuszczkowata,
ani otępasta ni by.
- 6) Nie należy widzieć po ciele ani strupów,
ani krost jakichkolwiek bądź, osobliwie
też na głowie, szyi, pysku, lub języku.
- 7) Szyja, tył, lub przodek łopatek, zadnie
ćwiartki nie powinny być nabrzmiałe, a
cycki nie powinny być ani gorące, ani
spuchnięte.

§ 53. Po zabiciu potrzeba uważać na-
stępujące szczegóły:

- 1) Po zdjęciu skóry nie należy się otwierać
bydła jeżeli nie były zupełnie zdrowe,
dopóki nie wystygną. W ten czas po-
trzeba śledzić, czyli na, lub w mięsie
nie znajdują się jakowe krosty, narośla,
nabrzmiałości, wrzody, lub wyrostki,
których kolor może być siny, lub czar-
ny.

- 2) Potrzeba śledzić, czyli płuca poprzyra-
stane do błony piersiowej, czyli w nich
nie masz śladów ropienia, lub plam cie-
nno czerwonych, błękitnych, lub żół-
tych; twardości, lub wżodów; czyli
wątroba nie jest nad zwyczaj większa,
twarda, czyli i jej kolor jest zwyczajny,
czyli pęcherz żółciowy nie jest zbyte-
cznie wielki, i żółcią przepelniony (co
mianowicie w czasie morowego powie-
trza przytrafia się) na reszcie, czyli śle-
dziona nie jest czarna, zawielka, i kro-
stami okryta.
- 3) Wypada widzieć, czyli żołądki, a oso-
bliwie tysiącznik, i czepiec nie są za-
wielkie, czerwone, sine, twarde, czyli w
nich nie ma jakiej massy wapiennej, na
reszcie, czyli mięso tu i owdzie nie ma
plam sinych.
- 4) P nieważ bydła w czasie odchodu zde-
chle najczęściej miewają krosty w py-
sku, gardzeli, krztoniu, i płucach, któ-
re powietrzem, lub posoką wodnistą smród
z siebie wydającą napelnione są, będzie
rzeczą arcyważną na takowe szczegóły
mieć bacność, i bydła, któreby tak-
owe wady miały, iść nie należy, a sko-
ro rzecz dowiedziona, że wyraźnie zara-
za pomiędzy bydłem panuje, będzie naj-
lepij razem ze skórą bydła zdechle, lub
dobite głęboko, i na ustroniu zakopać,
krew nawet i gnój takiego bydła to-



patą doskonale wyskrobać; miejsce, gdzie takie bydło stało, wapnem niegaszonym posypać, i wszystko oddalić, co by takową zarazę dalej szerzyć mogło, więc i szafliki, żłoby, z których iadło, naylepięj* popalić, a ściany chlewa lub obory wapnem wybielić.

§ 34. Jeżeli bydło gorączki nie miało, i miejscowa iaka narosła, ni śmierdząca, ni siwa, ni czarna znajduje się bądź w płucach, bądź w wątrobie, bądź w mięsie, inne zaś znaki zdrowego bydła raczej ma, mięso z niego iść będzie można.

§ 35. Owce, co na zawrót głowy chorują, a dobite w mózgu robaki okażą, iść można, nie tak, jeżeli ten zawrót z inną niewiadomą przyczyną pochodzi, lub jeżeli owce na begunkę, na wodną puchlinę brzucha, lub piersi chorują. O wieprzach tę wam radę dam, żeby ich ile możności w lecie nie bć, bo w ten czas naywięcej chorobom rozmaitym podlegają. Wreszcie wspólne z bydłem mięsem przestrogi i tutaj zachowajcie, bo węgry i parchy u świń lubo obrzydliwość wielu ludziom sprawia, mięsa ich i słoniny, byle wyczyszczone były, szkodliwemi nie czynią.

§ 36. Co do przypraw waszych pokarmów: macie dwie główne, sól, i okrasę. Bez obudwóch trudno się obeydź; zanadto atoli żadną używać nie należy, bo nadużycie soli, szkorbut, a okrasy, niestrawność, zgagę

i inne słabości sprawiają. Zganić tu muszę szczególnież starą słoninę, sadło, masło, nadewszystko zaś stary olej, iakiego w poście używacie, bo te w wyższym stopniu choroby niestrawności wzbudzaia. Ser krowi iako tutaj należący, dopóki jest młody, dobrym i lekkim jest pokarmem: stary jest zbyt łykowaty; gdy zostrzeie równie iak owczy stary strawności dopomaga; owczy zaś młody przeciwnie jest łykowaty i mniej strawny. Przewyborną przyprawą waszą, a razem arcyzdrowym pokarmem jest mleko szczególnież słodkie; ssiadłe bowiem w późnej iesieni, w zimie i zawczesnej wiosnie niżeli ciepła nastaną, zanadto żołądek oziębia, mianowicie z rana, i naczęzo użyte, zkad zimnicę częstokroć pochodzą. Przeto w lecie użycie ssiadłego mleka, lecz nie w pory roku chłodne. Serwatka, komu smakuie, świeża, lekkim, i zdrowym jest napojem.

§ 37. Do rzadszych pokarmów waszych należą frukta, które, jeżeli bez szkody iść chcecie, starajcie się o lepsze gatunki, wszakże w polu iedno miejsce zabierze płonka, lub dobre drzewo (cc).

(cc) *Od dawna zaprowadzony przepis rządowy w Gallicyi ku rozkrzewieniu drzew fruktowych zasługuie na naśladowanie. Nie może tam żaden włościan ożenić się, do-*

Daléy nie iedźcie ani gruszek, ani iablek, ani śliwek, ani jagód żadnych to jest czereśni, wiśni, porzyczek, agrestu, poziomek, borówek, malin, ostreżnic, głogu, tarek, dopóki dojrzałe nie będą, bo z użycia ich krwawe biegunki, zimnice, i inne choroby pochodzą. Powinniście osobliwie tego przestrzegać u dzieci waszych, które na frukta zwyczajnie są łakome, a dojrzałych od niedojrzałych rozeznąć nie umieją. Nie mogę tu także przepomnieć, iak wielkiem niebezpieczeństwem z téy przyczyny grożą jagody niektórych kwasów, które urodą swoją do czarnych czereśni, borówek, lub porzyczek bywają podobne, a razem i śmiertelną w sobie zawierają truciznę: są bowiem przykłady, że kilka takowych jagód połkniętych śmierć dzieciom przyniosły, czego smutne i liczne są dowody zapisane (dd). By więc takowemu niebezpieczeństwu zapobiedz, należy samych dzieci w takie miejsca nie puszcząć, gdzie podobnie szkodliwe jagody ro-

póki nie udowodni, że dwa drzewka fruktowe za siebie, a dwa za swoje narzeczoną zasadził; i że się takowe chowają. Kto własnej ziemi nie ma, sadi je przy publicznej drodze.

(dd) *Allgemeine Geschichte der Pflanzengifte, entworfen v. Joh. Fried. Gmelin etc. Nürnberg. 1803.*

sną, lub potrzeba je z niemi obeznać, albo raczéy chwasty takowe wykorzenieć wypada.

§ 38. W iesieni i na wiosnę często używacie grzybów; lecz tu właśnie największéy potrzeba ostrożności, bo omyłka w téy mierze śmiercią grozi. By grzyby więc nie zaszkodziły, chodzi o to, aby zdrowe od niezdrowych rozróżnić. Zachodzi w tym względzie niezmierna trudność, którą naybiegleysi w téy wiadomości przyznają, przecież, i jeżeli grzyby, któreby do iedzenia miały być użyte z wielu miar podeyrzenie tylko iakieś wzbudzą, będzie rozsądniéy odrzucić kilkanaście grzybów, aniżeli dla podobnéy frazski swe lub domownika życie na widoczne niebezpieczeństwo wystawić. Znaki zaś, z których się grzyby podeyrzanemi stają, są następujące: Bydle je omiia, powierzchowność ich jest odrażająca, bywają czarne, lub ciemnogranatowe, zielone, pstre, i ni by pawie pióra mieniające się, prędko gniją, albo też i bez zgnilizny śmierdzą, są tykowate, kleiowate, albo w gotowaniu twardnieją, łodyga ich jest wydrażona, w gotowaniu cebula od nich czernieie, smak mają ostry, rozłamane prędko się mienia. Te znaki niezawsze wszystkie u szkodliwych grzybów znajdują się, a niektóre są dobrym właściwe. Dla tego z iednego znaku sądzić o ich dobroci nie można, lecz czém więcéy się

ich połączy: tém więcéy podeyrzenia wzbudzić muszą, i powinny (ee).

§ 39. Lecz grzyby nawet takie, co za zdrowe uchodzą, w większey ilości użyte mogą zaszkodzić, bo zawsze są dla żołądka dla zbytku swego kleju zaciężkim pokarmem, a czasem są zastare, napół zepsute, robakami storzone. Mniemanie zaś iakoby grzyby w pewney porze roku, kwadrze xiężycy, i gruncie miały być wnet zdrowe, wnet szkodliwe, jest mylne i pewnie się opiera na nieumiejętności rozróżnienia dostatecznego podobnych wprowadzić do siebie, lecz zupełnie odrębnych grzybów; boć te lubią zawsze rosnać w gruncie wilgotnym, cieni-
stym po deszczach, i w pewney porze roku,

(ee) *Abbildungen aller medizinisch-oekonomisch-technologischen Gewächse mit der Beschreibung ihres Nutzens und Gebrauchs v. F. Vietz M. D. 3r. Band. Wien. 1806.*

W trzecim także dodatku do Numeru 40 Gazety Korrespondenta Warszaw; roku 1818 w miesiącu Maja znajduje się opisanie dokładne, iakby zdrowe grzyby od szkodliwych rozróżnić można, lecz, że dla ludu wiejskiego jest zadługie, i do objęcia ich cokolwiek trudniejsze, starałem się wiadomość podobną do objęcia ludu, dla którego piszę, zastosować.

a przecież byle wybor ich był dobry, nikomu nie szkodzi, w iakimkolwiek czasie i miejscu były zbierane, byle były pewnie nie-
iadowite, świeże, niepopsute i nierobaczywe.

§ 40. Że zaś dosyć często stąd nieszczęścia wynikają, choć was obeznać z wypadkami, iakie się okazywać zwykły, skoro się kto grzybami otruje, by im zawczasu zaradzić można. Wzbudzaia one obrzydliwość, ból, i gniesienie w żołądku, wzdęcie, ztwardzenie tegoż, wargi czasem, także język, usta i gardziel, a nawet cała głowa zapalają się i puchną; następnie ślepotą prze-
mijająca, wymioty lub skłonność do tego, czkawka, kaszel ryczący, bole brzucha nieznośne lub rozwolnienie żołądka z nieustającą ku temu żądzą; czasem i krew odchodzi, następuia mdłości, ospałość, szaleństwo, wściekłość, trzesienie, drżanie, wielka choroba, ciężki oddech, tęsknoty, bo aż u-
duszenia się, apoplexia, gorączka, osobliwie pokrzywkowa, żółtażka, zbyteczny ślinopływ, osłabienie, zimno rąk i nog, moczkawawy lub gęsty, zimne poty, ogień piekielny w krztaniu, żołądku, a nie raz i nagła śmierć, niekoniecznie tak zwolna postępująca. Jeżeli się tedy coś podobnego przytrafi, a wymiotów dobrowolnych nie masz, będzie zaiste pierwszą wskazówką takowe wzbudzić. Posłuży ku temu w na-

głym razie łaskotanie gardziela piórem kósmatém w oleju umaczaném lub wetknięcie palca w gardło, by go żel podrażnić. Oprócz tego należy pić iak nayobficiej wodę letnią miodem osłodzoną lub mleko, albo mydliny lub odwar z siemienia lnianego, bądź by tym sposobem wymioty ułatwić, bądź by ostrość iadu grzybowego ułagodzić. Tym czasem potrzeba się udać o dostateczniejszą pomoc do biegłych w sztuce lekarskiej, którzy dalszy ratunek dać potrafią, a o którym milczę, gdyż obręby waszey możliwości i wiadomości przechodzi.

§ 41. Jeszcze upomnieć was muszę, że takową ostrożność w wyższym stopniu potrzebną się staie z grzybami suszonymi, bo wtenczas poznanie ich daleko iest trudniejszy. Wreszcie kiedykolwiek grzyby iść będziecie, nie iedźcie ich nigdy samych przez się zawiele, tylko przy innych pokarmach; nie żałujcie do nich soli, octu, pieprzu, i okras, a przy zachowanych powyższych przestrofach, skoro ię tym samym sposobem pożywać będziecie, przy ciężkiej zwłaszcza pracy, nie łatwo wam zaszkodzą. Grzyby zaś, których się u nas do iedzenia używa, są pieczarki, rydze, gołąbki, gaski, kurki, betki, smardze, surowiatki. Poznanie ich dokładne ile wspomniałem, nauczyć się nie da przez opisanie, tylko czystem widzeniem, więc takowe ile możliwości dzieciom ułatwiał-

cie, by zawczasu tey dla siebie, dla was i społeczeństwa potrzebney wiadomości nabycy.

§ 42. Nie do pokarmów, lecz do przysmaków dziecinnych zdrowiu szkodliwych należy nareszcie rosa miodowa tak na wsi zwana, którą obficie czasem wlecie liście po drzewach okryte są, a która podług badaczów natury nic innego nie iest, iak iayka pewnego robactwa. Dzieci te liście z chciwością oblizują, że są słodkie, lecz niezawsze bezkarnie. Ja sam pamiętam, iak dzieckiem będąc podobne liście oblizatem, i zaraz mdłości, skłonności do wymiotów uczulem, więc przestrzegaycie tego, bo nie raz te liście bywają przyczyną gwałtownych rewolucyi w ciele, mianowicie też wómitów i wspólnesney biegunki, a późniet krwawey nawet biegunki.

§ 43. Ogółem zaś nadużycie, gdyby też nayzdrowszych i naylepszych pokarmów szkodliwem stać się musi. Nie mogę tu przypomnieć mianowicie obżarstwa w wilię godnych świąt, w zapusty i na Wielkanoc, równie na chrzcinach, kiermaszach i weselach, które bardzo często niestrawności, rozmaitych innych chorób, a czasem i śmierci było przyczyną, zwłaszcza, po wielkim poście, kiedy żołądek od mięsa odwykły nagłymnóstwem twardych iay, szynką, kiebasami i mięsiwem obładowany zostaje. Czyliż nie lepiej iest miernie, a dłużej tych przysma-

ków używać? — Lecz czasem i do drugiej ostateczności przechodzicie. Nie mogą np. pochwalić, gdy czasem suszyć, to jest, ścisły post zachowujecie; przy pracy bowiem potrzeba postu, i Kościół Święty tego nie wymaga. Osobliwie to do nagany u kobiet brzemennych, które podług mnie tym sposobem raczy grzeszą, że płodowi potrzebnego wyżywienia odmawiają. Jaka tu niedorzeczna sprzeczność! za grzech sobie macie posilić się przy pracy w poście, ale nie macie skrupułu upić się, choć was wasi kapłani upominają, że to jest obraza Pana Boga, i dla waszego własnego zdrowia niedobre.

§ 44. Z kolei mówić mi wypada o wszystkich napoiach. Pierwszym zaiste pomiędzy temi jest woda, a byle była dobra, zapewne i najzdrowszym, o tę przeto ile możności postarajcie się. Dobrą wodę poznacie z następujących przymiotów: jest ona czysta jak kryształ, bez zapachu, bez wyraźnego smaku, wszelako nienudna, lecz przyjemna, zimna w lecie, a mniej w zimie, wśród mrozów nawet nie marźnie, skoro jest w zdroju lub studni, nie maci się, ani osadu nie czyni, chociaż przez noc postoi, lub się zagotuje, w naczyniach miedzianych przechowana nie czyni żadnych plam w tychże, mydło doskonale rozpuszcza, grochy się w niej łatwo do miękkości gotują, rośliny żadne w niej nie rosną, nareszcie ludzie co jej uży-

wali, późnego wieku dożyli, i żadnych widocznych słabości nie doznawali, któreby od złej wody pochodzić mogły, i jakie są nerek, piersi, brzucha, głowy i t. d. Takowa woda najczęściej znajduje się w zdrojach, lecz czasem i sztuką wydobytych studniach, zwłaszcza, gdy woda z piaszczystego gruntu lub opoki wytryskuje, lecz nie z block lub gliny pochodzi, którąto wodę zaskórnią zowią. Lecz czasem i w rzekach, a nawet i wielkich jeziorach dobra woda znajduje się. Czym więcej zaś woda od tych wymienionych własności oddala się, tem mniej dla zdrowia dogodną będzie. Podług zdania lekarzy twarde wody właśnie bywają przyczynami wolów, słabości gruczołowych (garwaczek) a rozmaici uczeni spostrzegli rozmaite choroby z niedobrych wód pochodzące. Deszczowa woda i śniegowa byle z wszelkiem ochłodstwem była zebrana, nie jest tak złą, jak pomiekać o tem sądzą, bo się do warunków dobrej wody wiele zbliża, a więc będzie nie raz może lepsza nad wodę zdrojową, lub studzienną, co wymienionych własności nie mają.

§ 45. Woda z rzek bystrych i po kamieniach lub piasku płynących, nie błotnistych częstokroć zbliża się do zdrojowej wody. Wszelako potrzeba się tu do doświadczenia odwołać, bo czasem woda na pozór może być bardzo zaletna, a przecież zdrowiu szkodliwa, mianowicie, jeżeli z gór kru-

szczowych lub wapiennych pochodzi, co powodem do wołow lub innych chorób stać się może. Taka woda przecież te szkodliwe własności po upłynieniu kilku mil traci, bo kruszczowe cząstki na dno opuszcza, więc wyżej mogła być bardzo złą, a niżej dosyć dobrą.

§ 46. Przeciwnie woda ze stawów, bagien, sadzawek rybnych nie będzie dobra, ani dla ludzi, ani dla bydła. Taka to woda nie raz była przyczyną powszechney biegunki, złośliwych gorączek, uporczywych czwartaczek etc (ff). Skoro więc wiecie, iaka woda jest dla zdrowia użyteczna, a iaka

(ff) Kto wie, czyli też woda poniekąd nie-dobra, iakiey mieszkańcy na Polesiu, mianowicie też Litewskiem wśród bagien używać muszą, tak powszechnie tamże panującego koltuna nie jest przyczyną? — To zdanie popiera i ta okoliczność, że po nad Ciszą rzeką w Węgrzech, gdzie wskroś woda niedobra, i mokrzadę pełno, nie tylko iak na Polesiu czwartaczki, lecz i koltun po między Węgierskiemi włościanami spostrzegatem. Przeciwnie pomiędzy Goralami co dobrą wodę mają, chociaż bynajmniej od włościan płaszczyzn nie są schłodniejszemi, ani w Polsce, ani w Węgrzech nie znayduie się, chyba bardzo rzadko.

ka szkodliwa, będzie ta okoliczność zapewne niepoślednią skazówką, gdzie się budować macie, by niedostatku dobrej wody nie cierpieć, bo łatwiej jest mieszkanie przemieścić, niż o dobrą wodę, bez której się obyć niepodobna. Lecz gdy ją macie; umiemycie ją cenić, a nie bądźcie lekkomyślnymi, by samochcąc i swawolnie rozmaite nieczystości do studni ciskać, i ten rzadki dar opatrności psować. Postarajcie się także, by do studni gnojówka nie dochodziła, by około studni było czysto, niebłotno iak zwyczajnie, bo inaczej zepsuta woda do studni ściekając, dobrą zarazi, a nie będzie nawet źle nad studnią dach postawić, częścią, żeby ptaki w locie, lub pył wpadający nieochłodstwa nie uczynił, częścią, żeby deszczówka z lepszą wodą od niej bez potrzeby nie mieszała się. Oprócz tego należy przynajmniej co parę lat studnię oczyścić, i wodę regularnie i codziennie z niej brać, bo czem więcej się wybierze, tém lepsza będzie, a jeżeli się wam zdarzy studnię brać, w którejbyście gruntu piaszczystego lub kamiennego nie znaleźli, będzie rzeczą bardzo dobrą szeroko studnię wybrać, ażeby po za cębrowkę grubą warsztę piasku czystego nasypać można, przez który, gdy woda sączyć będzie, mętswój w nim pozostawi. Cembrowanie zaś powinno być iłe możliwości z kamieni twardych, nie na wapno, tylko same przez się układanych,

inaczej zwolna rozpuszczone wapno dobroć wody psowałoby; cegły zaś nie miałyby trwałości; drzewo łatwo gnie, i wzrostowi grzybów sprzyja, co wodę także psuje. Dębowe, cisowe i grabowe drzewo ile najtrwalsze mniej temu zarzutowi ulegaia. Sosnowe i modrzeiowe chociaż także dosyć trwałe, niezdatne na cembrowanie, że wodzie smolny smak swój udzielaiąc, niesmaczną ją czyni.

§ 47. Lecz gdy się okolice trafiaia, że oprócz rzeczney wody inney mieć nie można, a ta przez powodzie częstokroć zamąconą bywa, będzie rzeczą nieodzownie potrzebną, byście ją przed użyciem dobrze oczyścili. Stanie się to naprzód, jeżeli się zawczasu dziś na jutro wody naniesie, by czas miała ustać się, a zlawszy ją ostrożnie z mułu, dobrze uczynicie, jeżeli ją przez warstwę piasku czystego przecedzicie. Tym to sposobem wszystkie obce i zdrowiu szkodliwe części w piasku osiada. Drugi sposób bardzo łatwy oczyszczenia mętnej wody jest przegotowanie iey, lecz taka chociaż się przezroczystą zrobi, do picia będzie niesmaczną, której wadzie chcąc zaradzić, potrzeba ją na powietrze czyste wystawić, a kilka razy ją poruszywszy za kilka godzin lepszego nabędzie smaku. Dla tego tyle o wodzie mówiłem, że iey nie tylko do picia, lecz i do kuchni używacie, zatem nie jest rzeczą obojętną nad pierwszą potrzebą życia dobrze się zastanowić.

§ 48. Ale i dobrej wody użycie może się stać szkodliwem, jeżeli ją bez miary, osobliwie będąc mocno spoconymi, pić będziecie. Stąd owe tak częste kaszle, słabości piersi, nie raz zapalenie płuc, błony piersiowej, suchoty same lub zimnice i biegunki pochodzą. Przeto pićcie ją miernie i ostudziwszy się zwolna po zbytelnym zagraniu, i wiedźcie o tém, że uchybienie w tym względzie tém szkodliwszem będzie, im młodszy wiek jest podobnie wykraczaiających.

§ 49. Drugi napój wasz jest piwo, a byle było dobre, jest ono zaiste równie, iak dobra woda zdrowym, a od tamtej daleko więcej pokrzepiaiającym napoim. Tego śmiało używać możecie, i boda by was od używania gorzalki nazawsze odciągnęło!

Dobrego zaś piwa własności są następuiać: powinno być przezroczyste, niemętne, koloru mniej więcej do słomianego zbliżającego się, powinno szumieć, smak iego powinien być pieprzykowaty, to jest, szczypek maiący, orzeźwiaiający, z początku słodkawym i lepki, a potem gorzkawym, i korzennym, nie powinno mocno głowy zawracać, by go tak, iak wodę w miarę pragnienia pić można. Takie piwo pewnie nikomu nie zaszkodzi, ale owszem zaspokaja doskonale pragnienie, chłodzi, orzeźwia, ułatwia wyprożnienie żołądka, i oddanie wody, a przez to samo zapobiega lub zaradza słabościom hemorrhoidalnym, podagrze, zawiązkowi

kamienia drog moczowych, i ułatwia odchód piasku (gg). Abraham Cyprianus, który w wieku piętnastym z tego słynął, iż tysiąc czterysta osobom kamień z pęcherza moczowego wykroił, donosi, że ani jednej z nich nie było, coby piwa była używała, lecz ci wszyscy wino tylko pili. Jakże to wielka zaleta dla piwa!

Co większa stwierdzają tę prawdę dostrzeżenia rozmaitych czasów, i w rozmaitych krainach, że tam, gdzie piwo jest zwyrodniałym napojem, kamień jest chorobą lub nieznaną, lub bardzo rzadką. A że kamień prawie zawsze w ścisłym związku bywa z podagrą, pokazuje się, że dla uniknienia tejże zwyczajne używanie piwa musi być pomocne. Nie zazdrościcie przeto bogaczom, że ci wino codziennie spijając nie raz z tej przyczyny ciężkim i bolesnym chorobom ulegała.

§ 50. Takie piwo jest skutecznym nawet lekarstwem w rozmaitych chorobach. Tak na przykład, jeżeli jest cokolwiek mieniejsze, napół z wodą zmieszane może być wybornym napojem w gorączkach zapalnych; dla łagodnych i kleykowatych swoich cząstek w chorobach piersiowych, osobliwie komu suchoty zagrażają. Niemniej piwo takie

(gg) *Th. Sydenham opera universa Lugdun Batavorum 1726. P. 460. et seq.*

może być dzielnym lekarstwem w kurcu żołądka, którego drażliwość nielatwo inne pokarmy lub napoje znosząc, w piwie razem pokarm i napój połączony znajduje, a od powietrza w czasie szumiennego ulatującego pomyslnie uspokaja się. Wystrzegajcie się tylko piwa młodego, mętnego lub kwaśkowego, bo takowe zamiast posilku sprawuje częstokroć gwałtowne wymioty, boleści żołądka, wzdęcie, rozwolnienie zbytne i nagłe, krwawą biegunkę, niebezpieczne zatrzymanie moczu lub bolesne oddalenie tegoż i t. d. (hh).

(hh) *Niestety! u nas jeszcze o dobre piwo, wyświadczyć kilka większych miast dosyć trudno, a przecież tylko przez upowszechnienie dobrego i taniego piwa zaradzićby można skłonności włościan niczem niepowściągniętej do wódki. Niechaj mi wolno będzie myśli me w tej mierze wynurzyć:*

1. *Należałoby, żeby rząd ze wszystkich Województw i obwodów na naukę piwowarską do Warszawy zdadne ku temu osoby przysyłał rozkazał, coby się stało tem łatwiej, gdyby rząd na swoje nawet kosztys w celu dalszego wydoskonalenia piwowarstwa własny i dobrze urządzony browar posiadał, gdzieby takowy kurs piwowarskiej nauki przez biegłych praktycznie i bezpłatnie dawanym być mógł. Reguła, że wszyscy właściciele dóbr ziemian-*

§ 51. Trzeci napój jest wasza ulubiona gorzałka, która byle w małej i miernej ilości użyta była, dla zdrowia waszego nie

skich, co znaczną część dochodów z propinacji pobierają, ubiegaliby się o to, by ich ludziom przystęp do tej nauki dozwolonym był. Tym sposobem rozmnożyliby się dobrzy piwowarzy po całym kraju, i mielibyśmy wszędzie dobre piwa. Kiedy opiekuńczy rząd teraźniejszy tak wielkim kosztem i zachodem rasy bytła i koni polepszyć przedsięwziął, nie wątpię, że i to uskutecznić zechce, co na zdrowie i byt dobry całej masy ludu tak wielki, i prawie bezpośredni wpływ ma.

2. Niechayby rząd wydał pewne przepisy względem robienia piwa, którychby żadnemu piwowarowi pod kryminalnymi karami przestąpić nie godziło się, a które by bezpośrednio zdrowie mieszkańców za cel miały. I tak należałoby iak naysurowiej nakazać, by oprócz chmielu do piwa dla nadania mu większej, a razem szkodliwej tęgości nic innego nie dodawać, więc ani szaleju, ani bagna ziela, ani tuczywa lub wierzchołków sosnowych i t. d. bo te wszystkie ciała są truciznami, albo lekarstwami, jeżeli ie lekarz w potrzebie i w miarę udziela.

3. Należałoby ustanowić strażników, którzyby nad fabrykami piwa wszędzie równia

tylko pożyteczna, lecz nawet przy ciężkich pokarmach waszych dla strawności lepszej, a przy pracy dla pokrzepienia sił jest po-

iak po szlachtuzach czuwali, czyli też piwo istotnie podług tych zasad odrządu ogłoszonych i zdrowiu dogodnych wyrabia się, a mianowicie, czyli ochędostwo w kotłach miedzianych, w iakich powszechnie piwo gotuje się, nie jest zachowane; inaczej bowiem resztki skwaśniałego piwa rozpuszcza ią w sobie znaczną ilość miedzi, skąd grynspan się robi, który jeżeli w kotle pozostanie, i w piwie podczas nowego waru rozpaści się, rozliczném źródłem chorób ty sięcznych stać się może u wszystkich, co takiego piwa użyją, a kto wie czyli niestąd poniekąd owe naybiegleyszym lekarzom czasem niedocieczone słabości wynikają? Poznanie takowych ciał metalicznych zdrowiu szkodliwych, za pomocą wydoskonaloney dziś Chemii nie byłoby trudne. Co do roślinnych: Chemia odkryć ich nie potrafi, ale ze skutków i wycwiczzonego smaku dochodzić ich można z wielkiém podobieństwem do prawdy. Naukę zaś, iakby piwa dobre wyrabiać należało, wyłożyć, przechodziłoby granice tego przypisku, przeto zamilknę o tém, dodam tylko jeszcze, iż współcześnie należałoby wzniecić przez rozmaite sposoby, może i przez oznaczone nagrody chęć do rozkrzewienia chmielu,

trzebną. Lecz niestety! iakże dalekiemi jesteśmy w tym względzie od przyzwoitej miary! Znacie to podobno sami aż nadto, że i zdrowie, i dobry byt wasz po karczmach zostawiacie na gorzałce; wszyscy wam nieustannie tę gorzką prawdę powtarzają; smutnymi wypadkami, rozmaitemi chorobami dotknięci przekonywacie się o niej, a poprawić się nie chcecie. Wieleż to razy pijani popiwszy się pokaleczyli się, a czasem pozabijali, wiele razy pijany z wozu wpadł pod koło, lub w młynie, tartaku, browarze i innych miejscach niebezpiecznych śmierć sobie zadał? Wiele razy z okazyi

który się w Polsce bardzo dobrze udaje, a przez to samo uniknęłoby się wszelkie zamiast chmielu fałszerstwa, skoroby go podobatkiem, i tanio nabyć można; nareszcie oszczędziłyby się pieniądze, które na chmiel z kraju wychodzą.

Gdyby z czasem w ten sposób wyrabianie dobrego piwa wszędzie upowszechnione i ułatwione było, można by w końcu wszystkich od wyrabiania wódek uciążliwemi podatkami odstraszyć, a przez zwolnienie opłat czopowych od piwa do fabryki tego napoju zachęcić, co by najszybciej skłonność włościan naszych do piństwa wykorzeniło, skoroby im wódka z największą trudnością, a dobre piwo z największą łatwością przychodziło.

piństwa pożar ogniowy całe wieś zniszczył? — Wieleż to co rok pijanych pomarźnie? Wieleż na pierś, wodną puchlinę i t. d. stąd nie choruje, wieleż nareszcie z gorzałki nie umiera? — Cemuż więc nie chcecie usatkwować się, wszakże wam nikt tego napoju zupełnie nie odradza, ale czemuż go tak nadużywacie, by od niego i rozum i zdrowie stracić, a majątek przepiwszy życie chorowite skończyć? — Nie wdaję się nawet w dalsze wystawienie rzeczy, iak się przez piństwo Panom waszym i rządowi narażacie, iak sobie przez to kary ściągacie, iak żony wasze i dzieci nieszczęśliwymi czynicie, i Boga obrażacie, boć te upominki ledwie nie co niedziela po kościołach słyszycie; powodowany tylko dobrą chęcią dla was powtarzam to samo. Z tej to przyczyny najlepiej podobno byłoby picie gorzałki zupełnie zaniechać, a za to raczej do piwa się brać tém bardziej, że gorzałka ma to do siebie, iż niepodobna od niej wstrzymać się, skoro kto do niej nawykł, lecz czarodziejskim prawie sposobem do siebie ciągnie, a zdradzieckim iadem was przeymie, który się dopiero po niewczasie odkryć daie, kiedy pomoc wszelka daremna. Stąd nieuleczone często suchoty, wodna puchlina, kurcz żołądka, rozmaite zapalenia, choroby oczu, utrata sił ciała i duszy, niedołężność, paraliż, apoplexia i śmierć sama.



§ 52. Na swoim miejscu tutaj będzie cokolwiek i o tyfuniu powiedzieć. Palenie jego naprzód nie jest obojętne bardzo młodym i starym ludziom: tamtym, że wzrostu jeszcze potrzebują, tym, że wyżywienie ich i strawność zazwyczaj jest opieszala, a przy paleniu łulki nayeściej wiele się pluje, gdy tym czasem ślina do strawności i do posilku bardzo jest potrzebna. Z drugiej strony osusza się zbyt wiele piersi, i tych cierpienie wzbudza się. Mniey atoli szkodliwe użycie łulki tym, co nie plują, a pożyteczne może być otyłym, tylko, że ja otyłego wieśniaka jeszcze nie widziałem. — Przeto radziłbym wam łulki albo nie używać, albo przynajmniej nie pluć paląc tytuń, i zbyt wczesnie tego nałogu niepotrzebnego nie zaczynać. Przestrzegam was równie, byście lekkomyślnie obcego cybucha nie używali, bo tym sposobem nie raz jeden myniewinniey zaraza brzydkiey choroby przeniosła się z iednych ust do drugich. — Z tey to samey przyczyny bardzo naganiam, że z iedney miski i wspólnemi łyżkami iadacie, a z iednego dzbana piiecie, nie raz taka bagatela choroby w całych familiach porzsiewała (ii).

(ii) Zwyczaj chlubney gościnności staropolskiey zdrowia rozmaite, iednym kielichem naokoło spisać w dzisiejszych czasach z tey sa-

ROZDZIAŁ V.

O ubiorach wiejskich.

§ 53. W rozdziale Iszym wystawiłem wam, iak szkodliwy wpływ na zdrowie wasze ma niechluystwo w domach waszych i zabudowaniach, możecie przeto wyrozumieć, że w wyższym daleko stopniu podobne nieochodostwo zdrowiu waszemu szkodzić musi, które się bezpośrednio z ciałem waszym styka. A więc radziłbym wam naprzód, żebyście się codzień wyczesali, przez co zapobieglibyście z iedney strony robactwu, które i dorosłym przez uszczerbek soków do wyżywienia ciała potrzebnych, tudzież snu spokojnego naywięcey was po pracach porzeczającego szkodzić musi; z drugiej uniknelibyście przez to nie raz zawiązku kołtuna, który częstokroć z początku jest tylko skutkiem nieochodostwa, lecz później dla utrudnionych wyziewów głowy, zdrowiu samemu korzystnym być nie może. Niemało zapewne przyczynia się także do zawiązku takowego mniemanego kołtuna zwykłe i naganne obmywanie głowy odwarem barwin-

mey przyczyny podobno niebardzo jest zaletny tém bardziey, że niekażde usta są powabne, gdy oddech jest zły, zęby popsute i t. d.

ku, bo się przez to włosy tém bardziey poleją. Jakikolwiek wszelako ten koltun będzie, prawdziwy czy fałszywy, ostrożność w zdeymowaniu jego jest potrzebna, i tak zdiewszy koltun, należy kilka dni głowę okrywać, bo do ciepła nasyłka łatwo zaziębićby się mogła, i różnego cierpienia nabawić, czego jednak w lecie mniej obawiać się trzeba. Ale w zdeymowaniu ieszcze ta ostrożność potrzebna, by nie było przedwczesne. t. i. dopóki koltun zdrowemi włosami zupełnie od głowy odosobniony nie będzie, bo inaczej na wielkie niebezpieczeństwo narazić się można, iak doświadczenie uczy, że stąd nie raz apoplexya, wielka choroba, wodna puchlina, paraliż, ślepotą, pokurczenie wszelkich członków wyniknęło. Nie każdego atoli koltuna zdjęcie tak jest niebezpieczne, tylko prawdziwego, bo iezeli z nieczesania włosów zawiązał się, śmiało go, byle głowy nie zaziębić, odciąć można, co się rekrutom w woysku bez zaszkodzenia zdrowiu ich często dzieje.

§ 54. Ważném prawidłem dla zdrowia waszego byłoby równie, żebyście całego ciała powierzchnia przynajmniej co kilka niedziel myli. Chwalebny przykład w tym względzie daia wam Rossyanie, którzy bardzo ławnie, czyli banie uczeszczaia. Wszakże woda nic nie kosztuje, a uniknęlibyście przez to nie iedney słabości, osobliwie też świerzby, która nayczęsciej skutkiem jest nieochę-

dostwa. Szczególnie korzystaycie z łatwości, iaką do kąpieli macie w lecie, gdy nawet wody grzać nie potrzeba. Do tego samego celu zmierzać będzie częstsze, niż dotąd odmienianie koszul przynajmniej, iezeli nie wszelkiej bielizny i odzienia. W lecie pamiętaycie sobie szczególnia wymywać codziennie nogi zimną wodą, bo od zaniedbania tak małe na pozór rzeczy powstają, iak nie raz widziałem bardzo złośliwe i uporczywe wrzody pomiędzy palcami, które czasem utratę tychże, i prawdziwe kalectwo za sobą ciągną.

§ 55. Dla ubostwa, a czasem złe zrozumiałey oszczędności macie zwyczaj bosego chodzenia. W lecie po równey i gładkiej drodze może to uchodzić, lecz po cierniskach, skalistych drogach nie raz sobie tym sposobem nogi kaleczycie, i powód daciecie do róży w nogach, która zazwyczaj w uporczywe do goienia wrzody zamienia się, i więcej wam szkody przynosi, niżby obuwiu kosztowało. Po łakach z okazji bosego chodzenia żmija lub padalec albo inny owad nie iednego w nogę ukąsił, i do ciężkiej choroby z tego powodu bose chodzenie przyprowadziło. Kogo na obuwiu nie stać, mógłby sobie sam zrobić kierzpce, czyli chodaki, iakich Gorale w Krakowskiem i w Węgrzech używają. Obiera się ku temu skóra z nóg wołowych, i ta niewyprawna, lecz podług wielkości nogi iak trzewik do

góry zawinięta, i przykroiona po brzegach na około w dziurki opatruie się, przez które się sznurek przewleka, a za pomocą tego się podobny chodak na nodze wprzód płótnem obwiniey ściaga i sznuruje. Obuwie to iest bardzo tanie, trwałe i też porównania od bótów lżeysze i dla zdrówia dogodnieysze osobliwie w lecie. Nareszcie życzyłbym, żeby ze względu oszczędzenia znacznego w lecie mianowicie, mężczyźni także nietylko kobiety trzewików, iakie żołnierze nasi mają, używali. Wszak wielka różnica kosztu, iakiby bóty zrzadziły, a tu tylko o to chodzi, żeby podeszwy nie kalectyć. Bez pończoch moglibyście się obeysć, byle spodnie wasze płócienne tak długie były, iak ciehciery żołnierskie. W czasie chłodnym, lub słotnym bosc chodzenie ieszcze innym sposobem szkodliwem stać się może, wstrzyma się bowiem przez zaziębienie transpiracya, czyli wyziewy ciała nieznaczne, stąd nie raz zimnica, biegunka krwawa, kaszel, choroby piersi, u kobiet zatrzymanie regularności, nawet suchoty wynikają. Po wsiach kobiety ieszcze powszechnie u trzewików dosyć wysokich korków używają, które bardzo ganię, bo w zimie osobliwie na lodzie łatwo w takich trzewikach pośliznąć i upaść można, co nie raz do złamania lub wywichnięcia nóg lub ręki, i stąd wynikającego kalectwa, a u brzemiennych do poronienia było powodem. Na swoim miej-

scu nagani się zwyczaj, iaki częstokroć kobiety mają podwiązki zbyt mocno wiązać, a tém bardziey w czasie brzemiennosci, stąd bowiem wynika nabrzmiałość nóg; występują nadzwyczajnie żyły, rozciągają się, i zamieniają się w worki, które skrzeplą krwią są napelnione (*varices*), a te po niejakim czasie pękają, i złośliwe, do zagoienia niesłychanie trudne lub nieuleczone sprawiają rany, które co raz głębiey nurtują, kości spruchniałość za sobą ciągną, wielkich boleści, gorączki niszczącey, i pożądaney w takim razie śmierci staia się przyczyną.

§ 56. Zwyczajście także często bez przykrycia głowy chodzić i pracować. Zwyczaj ten podczas żniwa, gdy słońce głowę przypieka, iest bardzo niebezpieczny, nie raz bowiem stąd choroby oczu (*kk*), ślepotą, zapalenie błon mózgowych, szaleństwo i śmierć nastąpiła. Radzę wam przeto, żebyście w lecie, gdy słońce świeci troskliwie głowy wasze na polu okrywali, co naylepiej słomianemi kapeluszami dla lekkości i tanności uskutecznicie, czarne zaś gorąco

(kk) Kurza ślepotą (*niotalopia*), w której ludzie w nocy nic nie widzą, iak tylko słońce zaszło, nie łatwo w innym kraju tak często panuje, iak u nas, a wierzyć mi się chce, że tey tylko okoliczności po większey części przypisać ią można.

głowy na słońcu powiększają raczej. Czasem widziałem, że na odpusty śpiewając pieszo, i z odkrytą głową wśród upałów słońca po kilka mil na dzień odprawiać. Prawda, że w kościele dla uczczenia Stwórcy z odkrytą głową bawimy, bo taki zwyczaj jest u nas, i tam nie jest szkodliwy, gdyż nas dach od słońca i słoty ochrania, lecz nie tak pod gołym niebem. Dalej, gdyby to tylko uczczenie Boga oznaczać miało, to by nigdy głowy nakrywać nie należało, gdyż Pan Bóg wszędzie obecny, który jednak jako nasz dobry oyciec niczego od nas nie żąda, coby nam szkodzić miało. Wreszcie ubiory, na jaki kogo stać, w naszym kraju dogodniejsze zawsze będą ciepłe, aniżeli te, co mało od zimna i słoty bronią. Przestrzegam was tylko, byście zgrzanymi będąc nagle rozebrawszy się nie zaziębili się, bo stąd nie raz kółka, biegunka, zimnica, a nawet suchoty wyniknęły. Równie szkodliwie wam musi nie raz! gdy w izbach waszych, iak w łaźniach gorąco macie, a spoceni w koszuli na wielki mróz nawet boso wychodzicie, co powyżej wskazane choroby w wyższym stopniu sprowadzić może. Przeciwnie bardzo jest rzeczą szkodliwą z wielkiego mrozu nagle do tak gorącej izby wchodzić, a osobliwie gdyście przeziębili lub ręce albo nogi poodmrażali, w takim bowiem razie części odmrózzone w ogień piekielny przechodzą, czego smutne przykłady corocznie widuję.

duię. Więc jeżeli przeziębienie, potrzeba w sieni nieiały czas zatrzymać się, ręce lub nogi odmrożone śniegiem lub zimną wodą ostrożnie dotąd obmywać, dopóki się nie ogrzeją, a potem obtarte w zimną chustę obwinać. Jeż liby ktoś zupełnie zmarł, najlepiej będzie całego, usta wyiawszy, śniegiem okryć, lub rozebranego na zimnym miejscu, nie w ciepłej izbie zimną wodą obmywać, co samo już nie jednego zmarłego do życia przywróciło. Dalszego ratowania przedmiot do mey materji nie należy, przeto kończę na tej przestrodze tém bardziey, że już w polskim języku posiadamy dokładną naukę Pana Doktora Kincla, iakby na pozór zmarłych wszelkiego rodzaju do życia przywrócić.

§. 57. Nie mogę przepomnieć także ważny nader dla was przestrogi, byście przez złe zrozumiałą oszczędność dla tanności nie kupowali tak powszechnie, iak dotąd bez wszelkiego zastanowienia się nad tém, i wstętu, ubiorów starych po tandetach. Nayszkodliwsze pomiędzy temi są takie, których się prać nie zwykło, a więc sukienne, mianowicie też spodnie, spodniczki, czapki, kaptany, kożuchy, lukmany. Tymto sposobem nieraz w czystej i zdrowej familii niespodziewanie wznieciła się zaraza, zagaściły się od czapek parchy na głowie, a podług twierdzenia Pana Lafontaine Koltun; przez suknie tandetne świerzba, Francuzka

choroba, zgniła gorączka i t. d., któreto choroby częstokroć długie cierpienie, nieład w gospodarstwie, ubóstwo, a co gorsza nieraz śmierć przyniosły. Ta przestroga tém potrzebniejszą podług mego zdania być musi, że podobne tandety ubodzy żydzi utrzymują, którzy dla bezprzykładnego swego niechlustwa, na wieczne prawie parchy i św. rby chorują; a więc takowe tandety częstém trzymaniem w rękę temż chorobami zarażają, i którzy dla chciwości i koniecznej potrzeby zysku żadnego sobie skrupułu nie czynią podobne starzyzny po zmarłych lub żłacych, lecz na zaraźliwe choroby chorujących, skupować i przedawać, gdyby też i z powietrzone były. Stare obuwie po człowieku pocącym się w nogach nie jednemu też przykra przywarę udzieliło na zawsze. Bielizna mniém niebezpieczeństwem grozi, i byle w tugu pierwéj wygotowana, wymydlona i czysto przed użyciem wyprana była, nie potrzebuiecie się téj obawiać, choćby istotnie od chorych pochodziła. Lecz największej wagi być muszą pierzyny i poduszki na tandetach kupowane, bo całéj pierzyny prać się nie zwykło, a pierzy czyścić nie umiecie, które zarazem mocniéj niż suknie chwytają i utrzymują. Z téj to przyczyny także ganić muszę zwyczaj wasz, że nieraz wspólny pościel jest całemu domowi, a jeżeli jedno z domowników na świerzbę lub i co gorszego chore, wszystkich tym spo-

sobem zaraża; dla tego każde swoje pościel i zupełnie oddzielną, na jaką go stać, mieć powinno. Gdy jednak i po wsiach częstokroć ludzie na zaraźliwą chorobę umierają, a pozostała familia podobnych sprzętów utracić niechciałaby, lecz albo sama użyć ich chce, albo je sprzedaje, przeto nauczę was i o sobie postąpić, by i w pierzu zarazem zniszczyć. Najlepszy sposób ku temu będzie pierzynę za pomocą kilku uwiązanych kamieni w płynącej wodzie na kilka dni zatopić, kilka razy na dzień pierze w téjże pierzynie poruszyć, a potem z wody wykrećwszy w piec po chlebie takową włożyć. Tym sposobem pierze bez zepsucia oczyści się dostatecznie. Suknie inne bądź po waszej na zaraźliwe choroby zmarłej familii pozostałe, bądź na tandecie kupione, jeżeli ich koniecznie użyć chcecie, wprzód podobnie jak bieliznę wyprać i oczyścić należy. Ze skutku te przykre z użycia tandet wynikające, jakimi wam zagrażam, nie na pamięć piszę, ręczę wam, bo dosyć częste przykłady tego dostrzegać raz w raz mam smutną sposobność.

§. 58. Ponieważ o pościeli waszej mówiłem, nie od rzeczy będzie wytknąć wam niechluystwo wasze w wysokim stopniu, i jakie, powszechnie i wszędzie znajduje się. A tak łóżka same najczęściéj są pełne pluskiew, słoma w nich najczęściéj stęchła, stara, i ledwie nie na sieczkę starta,

pościel sama brudna niewymownie, robactwem zarażona, a przez to nieochędostwo śmierdząca. Przecież przy takim niechluyście sukien i pościeli dźwicie się nie raz z kądem świerzby dostaliście? iest ona skutkiem nieczystości, dla tego pomiędzy żydami zagęszczona. Lecz i pomimo świerzby taka pościel szkodliwą musi być zdrowiu, bo nie można w niej dobrze spoczywać, nie spać, chociaż nikt więcej nad was spoczynku po ciężkich pracach nie potrzebuje. Zaradzicie temu łatwo, gdy przynajmniej raz we dwie niedziele pokrywy na poduszki i pierzyne, tudzież prześcieradła czyli płachty dobrze wyprane odmieniacie będziecie: pościel oprócz tego należy w dnie pogodne często na słońcu przesuszać, a stomy, który wam nie brakuje, aby raz w miesiąc, jeżeli nie co tydzień odmieniac, bo się ta dla bydła jeszcze na podścielkę przyda. Szkodliwy także zwyczaj macie na murawie się pokładać, gdzie czasem po kilka godzin przespicie, to najbardziej na wilgotnych łąkach i na wiosnę szkodzi. Nie raz ieden ztąd natychmiast powstała uporczywa poniekąd zimnica, kaszel uporczywy, ciężkość na piersiach, a a u kobiet zatrzymanie regularności, i rozmaite z tego zatrzymania wynikające słabości i choroby, białe upławy i t. d.

RODZIAŁ VI.

O zwyczajach i przesądach zdrowiu szkodliwych.

§. 59. Tych wszystkich przestrog, które powyżej objaśniłem wam, jeżeli użyć będziecie umieli, zapewne bardzo wielu chorobom zapobieżycie. Lecz czasem i przy największej ostrożności choroby się zjawiają. W ten czas należy naprzód od wszelkiej pracy spocząć, i położyć się, gwałtem zaś nie silić się ani do pracy, ani do iedzenia, iak robić zwykliście, w czem same bydłeta dobry przykład dają, bo, skoro zastaną, pokładają się i nie iść nie chcą, gdyż na posłek nie idzie, co się z przymusu ię, lecz szkodzi, a usiłowanie do pracy jeszcze więcej w takim razie osłabić musi; potem trzeba się udać do Lekarzy. Ale ja znam bardzo dobrze przesady w tym względzie, i nie raz słyszałem mówiących: „ostania to rzecz wdawać się w Doktory, ta „lub owa Baba zażegnanie bardzo dobrze „rozę, febrę, żółtaczkę; do niej się trzeba „udać; Albo ten Kat, Pastuch, Owczarz „naprawia najlepsze złamane nogi lub ręce, „i t. d. są to ludzie, co się w nauki nie „wdaia, dla tego doskonale swą rzecz znają.” Nie odpowiem na to tylko pytaniem, co myślicie? Jeżeli się tańczuch urwie, czyli go do krawca poniesiecie do naprawy?

takbym powinien wnioskować podług waszego powyższego rozumowania, bo Krawiec który się kowalstwa nie uczył, właśnie lepszym kowalem powinien być niż Kowal, co się swego rzemiosła uczył, i niczem innem się nie trudni. Przecież po części wyrozumiewam, z kąd ta nieufność do lekarzy zagałęć się, a to że od nich cudów żądacie, którzy tak wy są ludźmi, i zwolna tylko naturę dopomagać mogą; że się zwyczajnie za ożno do nich o pomoc udacie, ich rady ściśle nie z chowacie, więc niezawsze skutku z tej przyczyny rady ich doznacie, a u was jeżeli lekarstwo od razu nie pomoże, myślicie, że niedobre, odrzućcie go, tracicie cierpliwość, i zaraz się do chłopów, katów, owczarzów, pastuchów, bab, i t. d. udacie, a ci cokolwiek wam złego wyrządzą, źle rozpoczęty kuracyi od Doktora przypisują, i ważną miłą oświadczają, że byliby pomogli, gdybyście się zaraz do nich byli udali. W niektórych okolicach Krakowskięj ziemi jest zwyczaj dotąd, choć się to w wielkim sekrecie dzieje, by Rząd Austryacki takie nadużycia kryminalnie karze, ławice wypędzać, to jest: kiedy kto na zginitą czyli łóżną chorobę zapadnie i od lekarzy gała, prostactwo sądzi, że ten człowiek opętany, trzeba go więc zażegnawać, choć jest śmiesznym przesądem, choremu nie szkodziło; ale gdy to nie pomaga, narządza się kąpiel gorącą z mło-

stwem nieumiarkowanem ziół świeconych, więc pachnących, do której nieszczęśliwego przy użyciu rozmaitych zabobonów gwałtem wsadzaia, z której jeżeli za pierwszą razą jeszcze żywy wyszedł, za drugą razą zapewne umarłego wydobywaia ciesząc się, że duszę przynajmniej szatanowi wydarli, i przez myśl im nie przechodzi, że oni tego biednego zamordowali.

§. 60. Do szkodliwych zdrowiu waszemu przesądów, należy policzyć zwyczaj, często i w pewnych porach roku krew puszczać, nie wchodząc w to, czyli to jest potrzebne lub nie, a gdy ją obficie nie raz tym sposobem tracicie, nie dziw, że z czerstwych staćcie się nędznymi, wybladłymi, osłabionymi, i że rozmaitych chorób, jakimi są naczęścię w tym razie f. bra, żółtaczka, wodna puchlina, a nawet i śmierci staćcie się sprawcami. Wiedziecie przeto, że krew jest jedną z najdroższych części ciała naszego, od której ilości i dobroci wyżywienia, wzrost, czerstwość i dobra tusza ciała naszego zawisła. Zatem bez wyraźney rady lekarzy nigdy krwi puszczać nie należy. W wyższym stopniu toż samo o kochetach przy nadziei będących rozumieć potrzeba, którym pomimo powyższych niebezpieczeństw, jeżeli tego potrzeby nie ma, poronienie z wszelkimi swemi złymi skutkami zagraża.

§. 61. Podobnież zwykliście częstokroć bez porady lekarza używać rozmaitych lekarstw, które za niewinne dla tego poczytuiecie, że ie nie z Apteki, lecz z ręki baby iakięy, żyda lub pastucha macie. Te przecież nayeściej są na żołądek bardzo gwałtownie działające, i lub wymioty lub biegunki sprawują tak mocne, że niebezpieczeństwem życia grożą. Więc wyrozumiecie, iak ostrożnie z niemi postępować trzeba, i że rozsądnięy będzie wcale ich nie brać, skoro od biegłego w sztuce lekarskięy o potrzebie i użyciu przyzwoitęm tychże uwiadomionemi nie będziecie. Tego rodzaju jest szczególnięy Jalapa, i którą Salapą zowiecie. Ze niebezpieczeństwo ziąd wynikające daleko większém będzie dla dzieci i kobiet osobliwie przy nadziei będących, ile osób słabszych, łatwo przyznacie, a więc tém bardzięy dla tych ostrożność potrzebna, bo Jalapa sama nie raz do poronienia była powodem.

§. 62. Tu i owdzie pokazują się jeszcze, choć pokrytomu, Oleykarze Węgierscy, którzy wam rozmaite lekarstwa zachwalają i przedają; pomiędzy temi nieposlednie miejsce zajmują krople na zimnice; które istotnie tę chorobę gubią, lecz częstokroć wam na zawsze zdrowie odbierają, lub wam tajemny jad zadają, który was tém pewnięy zabija, że niebezpieczeństwa ziąd wynikające wcześnięy nie spostrzegacie, aż

dopiero w ten czas, gdy już zapóźno, i ratunku nie masz. Bywają te krople składane nayeściej z lekarstw bardzo gwałtownych, a nawet Arsenik dla wszelkiego żyjącego iestestwa zaboyczy w sobie mieszczące. Prowadzą one za sobą po zgubieniu zimnicy, ciężkość na piersiach, dycharwicę, twardość wątroby, śledziony, wodną puchlinę, żółtaczkę uporczywą, czasem suchoty, a nayeściej zwolna następującą śmierć. Przedaż takowych lekarstw i podobne nadużycia są wprawdzie surowo zakazane, lecz i to znam, że u was zakazy rządowe chęć do zakazanego częstokroć powiększają. Więc lepięy, że z własnego przekonania podobnych oszustów i lekarstw wystrzegać się będziecie.

Podobnie wystrzegaycie się i waszych prostych lekarstw, które dla tego tylko za niewinne poczytuiecie, że ie nie z ręki znającego się na tem lekarza macie, gdy się tym czasem nie raz bardzo zawodziacie. Tak naprzykład, gdy kto u was na zapalenie brzucha, lub kiszek, albo żołądka choruje, którą to słabość na wsi morzysko zowią, czém prędzēy się do gorzałki z pieprzem bierzecie, co chorobę powiększyć i śmierć przyspieszyć musi, gdyż takowe lekarstwo jeszcze mocnięy krew zapala. Niewinno iest lekarstwo przegładanie się w Patynie na żółtaczkę, zażęgnywanie ięy, równie różne sympatyczne lekarstwa na febrę, karteczki i

i t. d. lecz te tylko u tych 'czasem skutkować, mogą, co w takie śmieszności wierzą. Z tém wszystkiém, jeżeli wkrótce skutek nie nastąpi, czasu drogiego tracić nie należy, i skuteczniejszy pomocy szukać wypada.

§. 63. Naymniey zaś skrupułu sobie robicie ku leczeniu rozmaitych chorób powierzchownych lekarstw używać, bo błędnie myślicie, że lekarstwa i trucizny tylko wewnątrz zażyte szkodzą. Wiedziecież o tém, że gwałtowne lekarstwa i trucizny nawet powierzchownie użyte, cierpienie, choroby ważne, często do uleczenia trudne lub niepodobne, a nawet śmierć przynoszą (II). Tak zgubienie parchów na głowie ługiem arszenikowym, nie raz nagłą apoplexyją, paraliż, konwulsyie i śmierć za sobą pociągnęło. Tak nieumiejętne i śmiałe zgubienie świerzby za pomocą maści z gleyty robionéy ciekość na piersiach, gnieciecie w dołku, nudności, wymioty, zatwardzenie żołądka, utratę chęci do iadła, kaszel suchy, gwałtowny, wynędznienie całego ciała, suchoty, nareszcie i śmierć w skutku za sobą mało, czego sam przykłady widziałem. O mywanie głowy zlanéy odwarem tytoniu lub innych iadowitych roślin, nie raz ślepotę, zapalenie błon mózgowych, szaleństwo, paraliż, wielką chorobę,

(II) *Kurzgefasstes System der gerichtlichen Arzneywissenschaft von J. D. Metzger, etc.* Wien. 1799. pag. 182. §. 235.

lub i nagłą śmierć przyniosło. Kąpiel z mąkowiń zamocna dla dzieci, co sypiać nie mogły, nie raz ie na wieki uspiła (mm). Tak w leczeniu ran i wrzodów wielką sobie biegłość przypisujecie, a że się wam raz i drugi udało, toż samo inną razą bez rozróżnienia choroby i okoliczności czynicie, i nie raz sobie samym lub innym tak dalece szkodzicie, że rana, co mogła bydz zagoioną wkrótce, czasem w kilkoletnie cierpienie przeistacza się. Naganić tu muszę szczególnéy nieumiejętne użycie ostrych rozmaitych maści i ziół; są one w ręku waszych tém, czém nóż ostry w ręku dzieci.

§. 64. Lecz ta chęć lekowania po wsiach, nawet naydelikatniejszy n częśc om ciała nie przebacza, iakiemi są oczy, które podobnież do tego porywcze homoszki leczyc chcą, skoro tylko zachorują, chociaż naymnieyszego o tém wyobrażenia nie mają. I tak, kiedy kto czerwone oczy ma i rzniecie w nich czucie, zdaie mu się, że coś w oczach zawadza. Temu mylnemu mniemaniu zadosyć czyniąc

(mm) Przykładów podobne prawdy stwierdzających podostatkiem znalazł mo na n rozlicznych Pisarzów sztuki Lekarskiej sadowniczyéy, iakiemi są osobliwie Daniel, P. H., Büttner, Valentin etc. którzy przedowne podobnych wypadków postzezenia zapisali.

zwyczaj jest do oczu racze oczy wkładać, które oczy tém bardziéj podrażnić muszą, i chorobę z boleśm pomnażają; lub też, jeżeli to, iak się domyslać można, nie pomogło, przykładają na oczy zimną kryniczną wodę, wołowe, cielece mięso; a nawet odchod ludzki. Te lekarstwa w pewnych razach mogą poniekąd skutkować, i dla tego sobie pomiędzy ludem ufnosć zjednały. Ale potrzeba dobrze umieć rozróżnić, gdzie z korzyscią chorego użyte bydyby mogły, lub też gdzie szkodzą. Widziałem chorą na oczy, która po użyciu niedorzeczném zimnéj wody we 24 godzin wzrok nazawsze utraciła. Z téjto przyczyny także niemato dzieci po wsiach już w kolebce ciemnieją; bo gdy się im oczy zapalą, ich cierpienie oczu zazwyczaj jest różowate, które ani zimna, ani wilgoci nie lubią, natychmiast do najwyższego stopnia rośnie, nawet części wewnątrz oka zajmuje, i te cząstki bardzo delikatne bardzo nagle, czasem przez jedną noc niepowetowanie psuje i ślepotę wprowadza. W innych razach cukrem i gwoździkami tłuczonymi oczy zasypują, i zapalenie tém bardziéj powiększają, a dopiero kiedy chory prawie zaciemniał, u Lekarzy pomocy szukają, gdy już czas do poratowania pomyślny minął. Będzie przeto we wszystkich podobnych razach radą moją, żebyście się tém nie trudnili, czego znać nie możecie,

cie, i żebyście u znających się na tém Lekarzy poratowania zdrowia waszego szukali.

Zabobony same, iakich po wsiach nie brak, zdrowiu zaszkodzić mogą. Tak nie raz Sowy nocne i ponure śpiewy, Łasicy ięki w pustych osobliwie murach, piwnicach (nn) i dołach; płomyki latające po bagnach, trwogę pomiędzy ludźmi rozsiewają, i co jest rzeczą naturalną, za wieszczby, przestrzeżenia, przeszkody i strachy poczytują, co osobliwie kobiet i dzieci umysł przestrasza, i nie raz z niedostatku spoczynku, którego strach i bojaźń nie dają, takowi ludzie tracą chęć do iadła, schną, słabieją, zapadają w gorączkę, w której te widma tém więcéj dreczą; następują nieraz konwulsye, wielka choroba, apoplexia z nagłego przestraszu i śmierć. Zapobieżycie temu, skoro będziecie uzbrojeni prawdziwą Religją, która podobnemi baśniami brzydzi się, i nie uczy ich; te bowiem są tylko dzikim

(nn) *Wiem ja o dwóch zdarzeniach, że Łasica iękiem swoim w piwnicy, każdej nocy trwogę między sąsiadów szerzyła, a nawet patrolę wojskową wystraszyła; lecz w drugiem miejscu znaleźli się tacy, co się ięku téj duszy nie bojąc i za odgłosem jego idąc, z podziwieniem Łasicę znaleźli, którą gdy wystraszone, ięki natychmiast zaprzestały.*

tworem bab, co mędrszego nie powiedzieć nie umieją, a w długie wieczory przy kądzieli nudzą się i niedorzecznościami bawią. Dociekajcie tylko z odwagą, a przekonacie się zawsze, że żaden nieboszczyk nie wstał straszyć was, że nacyścić złodzieje, oszusty niegodziwe, lub zwierzęta różne, co się światła i ludzi we dnie boją, w nocy straszą, iakiemi są gacki, sowy, szachury, myszy, kuny, łasice i t. d. co biegiem swoim niby duszy chód udają, kto takowemi rzeczami głowę ma nabitą. Ognie zaś nad błockami latające są dziełem podobnem natury, iak dyskawica, więc i tych bać się nie masz czego.

§. 66. Nie od rzeczy będzie wspomnieć z podobnych przyczyn o snach, które pomiędzy ludem wiejskim wielkie znaczenie i wiarę mają, a które jeżeli są przykre, u myśl słabych dusz niewymownie dreczą, i równie iak powyższe przesady zdrowiu szkodzić mogą, chociaż nacyścić są tylko skutkiem niestrawności, lub igraszką wyobraźni mocniejszy przy widzeniu podobnych rzeczy może od kilku dni a czasem i tygodni zagrzaney; i to, co jest skutkiem bardzo naturalnym, bardzo mylnie za rzecz nadnaturalną mają. To nacyścić szkodzić może kobietom, osobliwie przy nadziei będącym i położnicom, że są nad innych ludzi drażliwszemi, a niemasz innego sposobu zapobieżenia złym skutkom ze snów wy-

nikającym, iak przekonanie się, że sny z czynnościami naszymi i wypadkami na świecie żadnego związku (chyba przypadkowo) nie mają, i że skutkiem przypadkowym mózgu naszego będąc, na szczęście lub nieszczęście nasze wpływu mieć nie mogą, a zatem, że się ich obawiać nie masz przy czyny. Lecz skoro tak, zganić wam muszę zwyczaj, iaki macie sny wasze nieraz poniekąd przykre z pospiechem wszystkim bezwzględnie na słabe kobiety i dzieci opowiadać, przez co i siebie i innych niepotrzebnie trwożycie, a jeszcze więcej zganić muszę zwyczaj wiejski, że kobiety, co sobie dla ciekawości biegłość w tém przypisują, sny wszystkie podług stosunków rodziny tłomacza. Wiedziecie o tém wy szkodliwe tłomaczki snów, że oka rządu bezkarnie nie udydziecie!

§. 67. Tu wypada cożkolwiek i o wroźbach pomówić. Wrodzona jest ludziom przyszłości ciekawość, ale niedocieczona mądrość Opatrzności na szczęście rozumowi ludzkiemu, tę wiadomość zakryta, byśmy przedwcześnie w szczęściu nie byli zuchwałemi, a jeżeli nas nieszczęście czeka, byśmy sobie spokojności iedynego źródła szczęśliwości nie zatruli (oo). Przecież ludzie z przeznaczeniem tak pożytecznem dla nas walczyć

(oo) *Przewybornie o tém Pope w swoim wierszu o człowieku mówi:*

pragną, i koniecznie dowiedzieć się chcą przyszłości. Lecz iaką śmieszność, to co najmędrszym i największym ludziom jest ukryte, wy myślicie, że błakające się Cyganki

Heav'n from all creatures hides the book of Fate,
All but the page prescrib'd their present state:
From brutes what men, from men what spirits
know;

Or, who could suffer being here below?
The lamb, thy riot dooms to bleed to-day,
Had he thy Reason, would he skip, and play?
Pleas'd to the last, he crops the flow'ry food,
And licks the hand just rais'd to shed his blood.
Oh blindness to the future! kindly giv'n
That each may fill the circl' mark'd by Heav'n:

Toż samo po polsku przez Ludwika Kamińskiego.

Nikommu nie jest Xiega przeznaczeń otwartą,
Bóg tylko chwil obecnych oświeca nas kartą:
Wiemy więcę od zwierząt, a od nas Niebiany,
Któżby tu mógł inaczę znieść byt opłakany?
Owieczka, którą w zbytku dziś na rzeź przeznaczę,
Bez twoiego rozumu cieszy się i skacze;
Swobodna do ostatku gryzie listki z krzewu,
Liże rękę gotową do krwi iey rozlewu.
O ślepoto przyszłości! drogi niebios darze!
Ty sama wszystko w Boskim uiszczasz zamiarze.

Wiersz z Angielskiego przełożony w Warszawie 1816.

ganki i włoczące się oszusty wiedzieć mogą? o wasze pieniądze im chodzi nie o prawdę, którzy wiedzieć nie mogą, ale podstępnie, umieją kilka waszych myśli podchwycić, i z tych wam tłumaczą przyszłość, iak się im zdaie. Ażeby zaś większe wrażenie na was zrobić, do przyjemnych marzeń nieprzyjemne dodają, o których właściwie ile zdrowiu podobnie iak powyższe przyczyny szkodzących mówię i przestrzegam was, byście im wiary żadney nie dawali, bo na nią nie mogą zasługiwać, tylko was durzą.

§. 68. Do przesądów poniekąd także należy ta trwoga, iaką was w czasie burzy przeymnie, gdy przecie łyskawice i grzmoty równie iak deszcz w lecie zwyczajnem bywają zjawieniem natury, nie macie się czego obawiać, byleście następujące przestrogi zachowali:

1^{od}. Podczas burzy pogaście wszelkie ognie, bo dym iak najmocnię pioruny do siebie ciągnie, i ledwie nie co rok są zdarzenia, że pioruny w kominy dymiące się wpadają.

2^{re}. Gdy was w polu burza spotka, nie szukajcie schronienia pod staremi, rześistemi, a więc zazwyczaj najwyższemi drzewami, bo pioruny w te nacyjęścię biją.

3*cie*. Nie uciekaycie zbytęcznie przed burzą, tém zaś mnię konno lub na wozku, bo ruch ten mocny powietrza, iaki się przez podobną ucieczkę wzbudza, równie pioruny do siebie wabi. Lepię trochę zmoknąć, niż się na takie niebespieczeństwo wystawić.

4*te*. Jeżeli was burza na gołem polu spotka, gdzie żadnego drzewka, krzaku, lub innego wyższego nad waszą osobę przedmiotu nie będzie, boiażliwy naylepię uczyni położwszy się na ziemi, a ręczę, że go piorun nie dosięgnie.

5*te*. Strzeżcie się w ten czas bawić na miejscach wysokich, i gdzie powietrze mocno przewiewa.

§. 69. Jeżeliby iednak kiedy piorun kogo ugodził, nie należy go natychmiast iako zabitego uważać, lecz z naywiększym pospiechem rozebrać, i w piasek lub rolną ziemię tak zakopać, by mu tylko twarz wolną zostawić, tym czasem cucić go należy temi sposobami, iakię powyżę w §. 10. wskazałem, a będziecie mieli zaiste nie raz pociechę człowieka od pioruna niby zabitego do życia przywrócić.

§. 70. Przesady także wasze nie iednemu przedwczesną zadają śmierć, gdy wstręt

niedorzeczny macie, człowieka, co się w obłąkaniu nayczęścię powiesił, spiesźnie ratować. Nikt rozumny nie zgani tego, lecz pochwali, jeżeli takiemu biednemu spiesźnie postronek z szyi zdeymiecie, i podobny iak uduszonym ratunek dacie, a wierzaycie, że uchybienie w téj mierze równa się prawie rozmyślnemu zabóystwu, jeżeli nie ratujecie, gdy możecie. Wstyd fałszywy ku temu ratunkowi, iakoby go tylko oprawca dawać miał, iest równie śmieszny, iak występny, a dobry uczynek, iakim iest takowy ratunek, nikogo skrzywdzić nie może.



Nr 1540

№ 1540



a gdy znowu zasnął, widział te same przedmioty. Eleonora, niezamrużyła oka, radość nie dozwalała jej spać.

Niema potrzeby mówić, że Guzman wstał nazajutrz ranej, aniżeli zazwyczaj. Uradowany że jeszcze nie umarł i pochlebiając sobie słodką nadzieję, że żyć jeszcze będzie w wieczór, poszedł do bióra. Ah! mawiał do siebie, może będę tak szczęśliwy, iż nie umrę; o! wtedy pomścę się na przeklętym astrologu za niespokojność jakiej mnie nabawił... Ale niestety! dzień jeszcze jest bardzo długi, a w wieczór może... I cóż tego wieczora?... Byłbym dzieckiem, gdybym o tem myślał.. Zostawmy Guzmána z okularami na nosie, mnożącego, dzie-

gaminach, a zobaczymy co robi jego żona.



